Nr 16 2018 ISBN 978-83-949128-2-6
Egzemplarz bezpłatny

Kochaj Lubuskie

www.lotur.eu

Odkrywamy nieznane i polecamy lubiane - **Magazyn Turystyczny**

Kolekcje dendrologiczne i rekordowe drzewa na terenie województwa lubuskiego

Błękitne ścieżki

Konkurs na najlepszy produkt turystyczny 2018

portal turystyczny

www.lubuskie.travel.pl

odwiedź stronę, napisz wiadomość, **wrzuć zdjęcie**

zapraszamy do współpracy

Od wydawcy i redakcji

Kolejne - już 16 – wydanie „Kochaj Lubuskie" oddajemy w Wasze ręce w wyjątkowym czasie. Nie tylko mamy okazję spotkać się i współpracować dla dobra rozwoju lubuskiej turystyk na IV Lubuskim Sejmiku Turystycznym, ale również aby świętować 100 lat niepodległości, obchody Międzynarodowego Dnia Turystyki i nagrodzić wyróżniające się w naszym regionie produkty turystyczne.

To także okres wyborów samorządowych, a jak można zaobserwować, turystyka dla większości kandydatów w naszym regionie zdaje się być jednym z kluczowych haseł.

Tematem przewodnim tegorocznego Lubuskiego Sejmiku Turystycznego jest „Odra - lubuskie okno na świat". Oprócz turystyki wodnej w ramach paneli dyskusyjnych, poruszymy następujące aspekty: różnorodność lubuskich smaków; planowanie i działania wspierające rozwój produktów turystycznych oraz to czego lubuskie ma pod dostatkiem, czyli lasy i ich wpływ na turystykę w naszym regionie.

Podsumujemy także 16 edycję Lubuskich Pereł Turystycznych oraz Certyfikatów Polskiej Organizacji Turystycznej. Konkurs, co roku wyłania najbardziej atrakcyjne, nowatorskie i przyjazne dla turystów produkty turystyczne. Zgłoszenia do konkursu nadesłało 14 podmiotów- właścicieli produktów za co serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom.

Warto również przypomnieć o udziale Agnieszki Trolese w finale Turystycznych Mistrzostw Blogerów. Autorka Taste&Travel by Agnieszka Trolese, która podróżowała po województwie Lubuskim szlakiem lokalnych winnic i przekonała siebie, internautów oraz kapitułę konkursu, że nie trzeba podróżować do Bordeaux, by skosztować doskonałego, lokalnego wina.

Życzę przyjemnego zanurzenia się w lekturze Kochaj Lubuskie i odkrywania na nowo tego, co wydarzyło się w naszym województwie przez ostatnich kilka miesięcy.

Jadwiga Błoch

Redaktor Naczelna

www.kochajpolske.pl
Kochaj

Kochaj Lubuskie -
Odkrywamy nieznane i polecamy lubiane - Magazyn Turystyczny

www.lotur.eu -
Magazyn Turystyczny on-line

Wydawca:
Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna „LOTUR"

65-057 Zielona Góra
ul. Podgórna 7
e-mail: turystyka@lotur.eu

Redaktor Naczelna :
Jadwiga Błoch, Tel. 792 306 555, e-mail: j.bloch@lotur.eu

Redaguje zespół.

Foto: archiwum LOTUR, materiały archiwalne samorządów i członków LOTUR, lubuskich nadleśnictw, Jadwiga Błoch, Krzysztof Chmielnik, Karolina Gałązka, Mirka Jabłonka, H.Hajdul, Bruno-Aleksander Kieć, Bogdan Kasperski, Marek Maciantowicz, Beata Musiałowska, Barbara Szmytkiewicz., Agnieszka Trolese, Małgorzata Trzcionkowska, Adam Żyworonek

Skład: Maria Kincel

Druk: Ligatura Sp.z o.o. Zielona Góra

ISBN978-83-949128-2-6. Nakład: 5.000 egz. Wydawnictwo dystrybuowane nieodpłatnie. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania oraz dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść materiałów reklamowych.

Okładka: blogerka Agnieszka Trolese
fot: Agnieszka Trolese

Spis treści

6 **100 lat niepodległości**

100 lat niepodległości na Ziemi Lubuskiej str. 6

Mapa atrakcji turystycznych Lubuskiego str. 7

8 **Atrakcje turystyczne**

Oferta turystyczno-edukacyjna Lasów Państwowych w południowej części województwa lubuskiego str. 8

Smartfony a polscy turyści str. 11

Kolekcje dendrologiczne i rekordowe drzewa na terenie województwa lubuskiego str. 12

Wielka Ucieczka – lubuski produkt turystyczny W oczekiwaniu na 75 rocznicę str. 18

20 **Ciekawostki**

Patron gorzowskiego muzeum str. 20

Zielony Las str. 21

Las Odrzański "Oderwald" Grunbergu z powrotem zielonogórski. str. 22

Błękitne ścieżki str. 24

26 **Lubuskie kulinaria**

Turystyczne wielogrona grono „Lubuskie smaki" str. 26

Styczeń 1919 - pociąg pancerny w Kopanicy

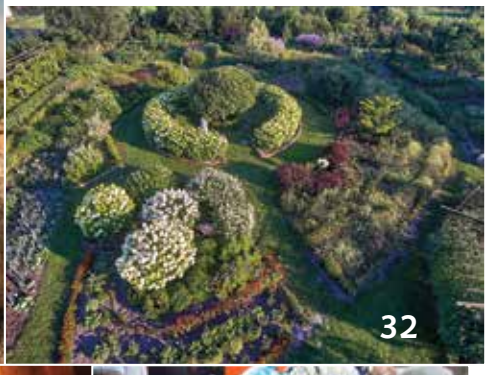

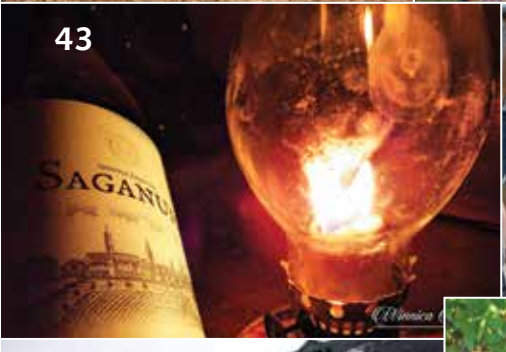

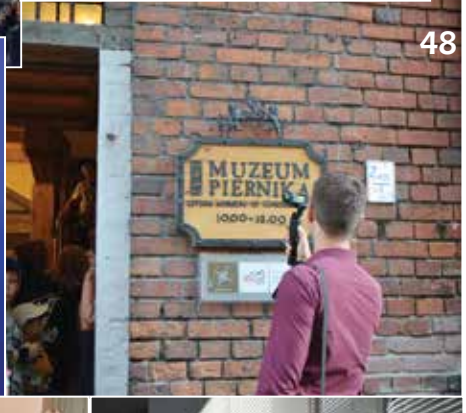

28 **LOTUR konkursy**

Blogerka reprezentująca województwo Lubuskie znalazła się w finałowej ósemce Mistrzostw str. 28

Róża Regionów dla LOTUR str. 31

Konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny 2018 str. 32

34 **LOTUR**

100 najbardziej wpływowych osób w polskiej turystyce str. 38

40 **Wydarzenia**

Jubileusz 50 lecia Koła PTTK MORENA str. 39

„IV Lubuski Sejmiki Turystyczny- „Odra – lubuskie okno na świat" str. 40

Kuchnie świata z żagańskim piwem str. 42

Tradycje winiarskie w Żaganiu wracają str. 43

LOTUR członkiem klastra Turystyki Historycznej str. 44

43 **Informacja turystyczna**

Informacje turystyczne w lubuskim str. 45

46 **Galeria**

Walne Zebranie Członków LOTUR str. 46

Spotkanie ROT-ów z POT str. 47

48 **Widokówka**

Żywe muzeum piernika str. 48

Horoskop str. 50

Krzyżówka str. 51

100 lat niepodległości na Ziemi Lubuskiej

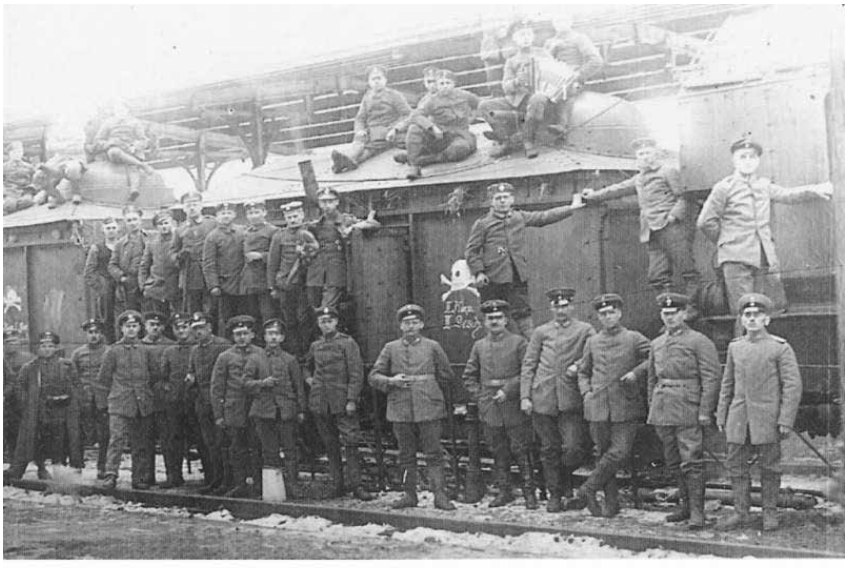

Styczeń 1919 - pociąg pancerny w Kopanicy

Lubuskie jedynie w niewielkim zakresie bezpośrednio związane jest z 100 rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. Powstanie Wielkopolskie, które wybuchło w grudniu 1918 roku i trwało do początku 1919 objęło jednak część wschodnich terenów leżących dzisiaj w obrębie naszego województwa. Najcięższe, w naszym regionie, walki powstańcze toczyły się nad Obrą w okolicach Kargowej i Kopanicy. I właśnie przez te miejscowości biegnie jedna z kilku planowanych tras turystycznych przypominających o tych wydarzeniach. Zaczyna się w Poznaniu i przebiega przez Wolsztyn, Babimost, Zbąszyń i wraca przez Nowy Tomyśl i Opalenicę do Poznania. Trasa ta nie ma oznaczeń w terenie i jest dopiero turystycznie opracowywana. Opisane są jednak ważne miejsca i wydarzenia dotyczące powstańczego zrywu. Na razie to pewnego rodzaju projekt, który będzie w najbliższej przyszłości rozwijany. Także na terenie naszego regionu, z udziałem władz samorządowych gminy Babimost i Kargowa. Projektem zarządza Wielkopolska Regionalna Organizacja Turystyczna. Mamy nadzieję, że wspólnym wysiłkiem uda się połączyć dobrze opisanym i oznaczonym w terenie szlakiem, miejsca tak ważne dla najnowszej polskiej historii, a mogiły powstańcze będą turystom przypominać o powstańczym poświęceniu.

Przyczynkiem do trwałego ustanowienia takiej trasy było wydarzenie z 08.06.2018 r. kiedy na Skwerze Muzyków Ludowych w Babimoście zgromadzili się dudziarze i koźlarze z Polski i zagranicy, którzy następnie szlakiem Koźlarzy i Powstańców wyruszyli na Konkurs Muzyki Ludowej. Muzycy wyruszyli z Siedlca, poprzez Babimost, Nowe Kramsko, Linie, Wąchabno, kończąc swoje muzykowanie 10.06.2018 r., mszą dudziarską w kościele w Kopanicy.

Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna, będzie wspierać ten projekt.

W związku z obchodami setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości Muzeum Lubuskie im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim organizuje wystawę pt. „Twój Znak – Twój Dom. Wizerunek Orła Białego w polskiej świadomości zbiorowej". Wystawa skorzystała z domowych zbiorów mieszkańców Gorzowa i okolic. Dyrekcja spodziewała się, że wśród mieszkańców Gorzowa przechowywane są w domach pamiątki z polskimi symbolami narodowymi. Może nawet pamiątki z Powstania Wielkopolskiego. Motywem wiodącym wystawy ma być motyw godła narodowego. Podtytuł wystawy „Wizerunek Orła Białego w polskiej świadomości zbiorowej", podkreśla nie odświętny, ale codzienny motyw orła, obecnego na przedmiotach powszechnego użytku takich jak: wyroby rzemiosła artystycznego, wydruki z motywem Orła Białego, pocztówki z godłem, śpiewniki patriotyczne ilustrowane motywami patriotycznymi, pamiątkowe medale, okolicznościowe przypinki i odznaki, rzeźby, ryngrafy i wszystkie inne przedmioty z wizerunkiem naszego godła i ale także inne.

Aby zachęcić Gorzowian do przyniesienia rodzinnych pamiątek, kierownictwo muzeum obiecuje, że każdy wytypowany do pokazania na wystawie przedmiot zostanie uhonorowany przez Muzeum pamiątkowym Certyfikatem Roku Niepodległościowego oraz przysługującym jego Właścicielowi przywilejem darmowego rocznego wstępu do obiektów muzealnych w Gorzowie. Nadto Muzeum gwarantuje maksymalną ochronę i bezpieczeństwo przechowywania.

Ekspozycja przygotowana i eksponowana będzie w Spichlerzu, obiekcie Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim, na Zawarciu, 9 listopada, tuż przed Narodowym Świętem Niepodległości. Z tego co wiemy, przygotowania idą pełną parą, prezentowanych będzie wiele bardzo ciekawych pamiątek.

Na łamach naszego wydawnictwa przekazujemy apel gorzowskich muzealników „Pokażmy w tych wspaniałych chwilach obchodów stulecia niepodległości, że jesteśmy razem i zrealizujmy wydarzenie na miarę święta wszystkich Polaków!"

Zapraszamy do odwiedzenia tej wystawy, która zakończy się w połowie 2019 roku uroczystym finisażem.

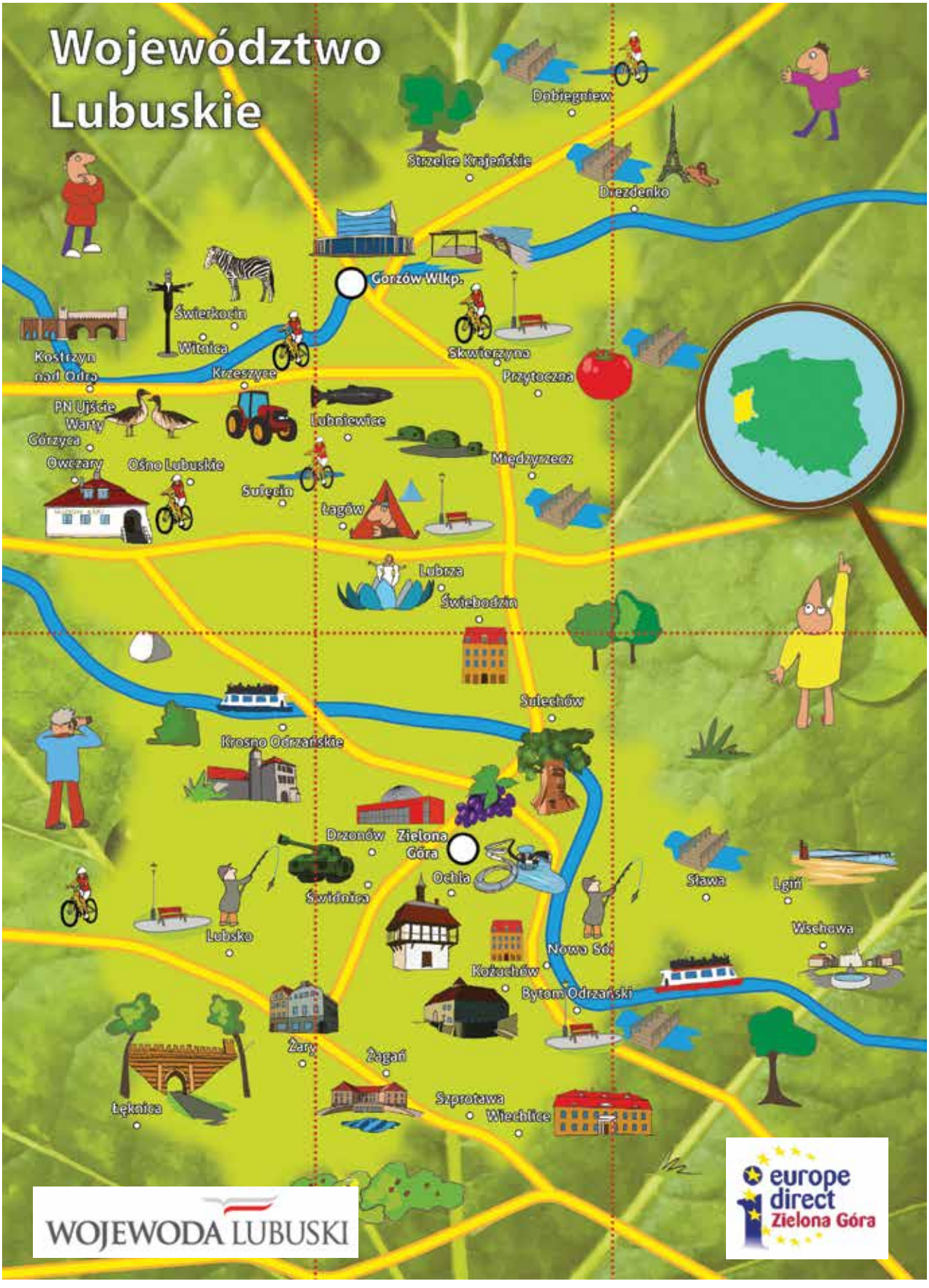
Województwo Lubuskie
Dobiegniew
Strzelce Krajeńskie
Drezdenko
Gorzów Wlkp.
Świerkocin
Witnica
Kostrzyn nad Odrą
Krzeszyce
Skwierzyna
Przytoczna
PN Ujście Warty
Górzyca
Owczary
Ośno Lubuskie
Lubniewice
Międzyrzecz
Sulęcin
Łagów
Lubrza
Świebodzin
Sulechów
Krosno Odrzańskie
Drzonków
Zielona Góra
Ochla
Świdnica
Lubsko
Sława
Lgiń
Wschowa
Nowa Sól
Kożuchów
Bytom Odrzański
Żary
Żagań
Łęknica
Szprotawa
Wiechlice
WOJEWODA LUBUSKI
europe direct Zielona Góra

Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Leśnik w Łagowie

Oferta turystyczno-edukacyjna Lasów Państwowych w południowej części województwa lubuskiego

Lubuskie lasy, zajmujące 50% powierzchni województwa, są rozpoznawalnym walorem naszego regionu. Żadne inne województwo w Polsce nie może pochwalić się tak dużą lesistością. W związku z tym, również leśnicy jako zarządzający tym dobrem, przygotowują od wielu lat infrastrukturę turystyczną i edukacyjną w najbardziej atrakcyjnych miejscach.
Lasy w południowej części województwa zarządzane są przez 20 nadleśnictw, w granicach Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze.

Wieża widokowa przy Ośrodku Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Jeziorach Wysokich

Oferta turystyczna w lubuskich lasach jest na tyle szeroka, że coś odpowiedniego dla siebie znajdą zarówno osoby chcące odbyć krótką wycieczkę, urządzić całodzienny piknik, jak i te zainteresowane kilkudniowym pobytem nad jeziorem. Na turystów czekają szlaki piesze, rowerowe, kajakowe, ścieżki konne oraz miejsca odpoczynku i pola biwakowe. Dla miłośników pięknych widoków leśnicy przygotowali wieże widokowe. Najwyższa, 41-metrowa wieża, o kształcie latarni morskiej, znajduje się przy Ośrodku Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Jeziorach Wysokich koło Brodów, w Nadleśnictwie Lubsko. Z jej tarasu roztacza się przepiękna panorama okolicy, a nawet widać lasy naszych zachodnich sąsiadów. Innym, ciszącym się dużym zainteresowaniem turystów obiektem, jest drewniana wieża (29,5 m) znajdująca się na trasie ścieżki geoturystycznej „Dawna Kopalnia Babina", wybudowanej przez Nadleśnictwo Lipinki.
Z wieży można podziwiać niezwykły krajobraz różnokolorowych jeziorek, położonych na terenie Światowego Geoparku UNESCO „Łuk Mużakowa". Kolejna drewniana wieża widokowa o nazwie „Joanna" i wysokości 40 m, znajduje się w Nadleśnictwie Sława Śląska przy polanie rekreacyjnej „Świętobór" niedaleko Konotopu, a zabytkowa kamienna wieża widokowa z 1864 roku w Zielonym Lesie koło Żar (Nadleśnictwo Lipinki) po remoncie odzyskała dawny blask. Nieco niższe, drewniane wieże obserwacyjne znajdują się przy Nadleśnictwie Cybinka na ścieżce „Ptasi Raj" oraz w Zagórzu w Nadleśnictwie Świebodzin. Atrakcją turystyczną jest też drewniany pomost w rezerwacie „Pawski Ług" w pobliżu Łagowa, umożliwiający wejście w głąb ciekawego torfowiska.

więcej na www.lotur.eu

Przystanek na trasie ścieżki geoturystycznej „Dawna Kopalnia Babina"

Punkt widokowy przy turkusowym zbiorniku

Wejście na trasę ścieżki geoturystycznej Dawna Kopalnia Babina w Nadleśnictwie Lipinki

Wieża widokowa na trasie ścieżki geoturystycznej „Dawna Kopalnia Babina"

Wiata na trasie ścieżki geoturystycznej

Zabytkowa wieża widokowa w Zielonym Lesie koło Żar

Obiekty dawnej fabryki zbrojeniowej na gruntach Nadleśnictwie Krzystkowice

Wieża widokowa przy Nadleśnictwie Cybinka

Do bezpiecznego uprawiania różnych sportów, np. jazdy rowerem, pływania kajakiem, jazdy konnej, biegów czy marszu z kijkami (nordic walking) zachęcają prowadzące przez tutejsze lasy ścieżki i szlaki turystyczne. Z myślą o coraz liczniejszej grupie rowerzystów rozwijana jest sieć szlaków rowerowych. Korzystają oni równie chętnie z nowych dróg pożarowych o dobrej nawierzchni szutrowej, które idealnie nadają się na dłuższe wyprawy. Ci, którzy jeżdżą konno, mają do dyspozycji 34 szlaki. Na osoby zainteresowane poznawaniem tajemnic lasu czekają ścieżki edukacyjne, które prowadzą do najbardziej urokliwych leśnych ostępów i pozwalają poznać ciekawostki historyczne, przyrodnicze, a także specyfikę pracy w leśników. ypoczynek w lesie to przede wszystkim kontakt z dziką przyrodą. Dlatego dla grzybiarzy i turystów zmotoryzowanych przygotowano parkingi leśne i miejsca postoju pojazdów, zlokalizowane na obrzeżach kompleksów leśnych lub przy najciekawszych miejscach.

Oferta turystyczna RDLP w Zielonej Górze

szlaki piesze – **1200 km**
szlaki rowerowe – **750 km**
ścieżki konne – **400 km**
ścieżki edukacyjne – **40 o długości 185 km**
wieże widokowe – **6**
parkingi i miejsca postoju pojazdów - **50**

Ośrodek Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Jeziorach Wysokich

Leśna edukacja, czyli przyjemne z pożytecznym

Na terenie RDLP w Zielonej Górze regionalnym centrum leśnej edukacji jest Ośrodek Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Jeziorach Wysokich koło Brodów, działający w ramach Leśnego Kompleksu Przyrodniczego „Bory Lubuskie", obejmującego teren Nadleśnictwa Lubsko. Rocznie odwiedza go blisko 14 tys. osób, głównie młodzież szkolna, ale liczba turystów indywidualnych co roku systematycznie wzrasta.

Jednak leśna edukacja realizowana jest przez wszystkie zielonogórskie nadleśnictwa. Dzięki ich staraniom do tej pory powstało 40 ścieżek edukacyjnych (dydaktycznych, przyrodniczo-leśnych), a kilka nowych jest projektowanych. Ścieżki umożliwiają zrozumienie praw rządzących przyrodą oraz służą poznawaniu ciekawych gatunków roślin, grzybów i zwierząt w ich naturalnym środowisku. Dzięki nim można również poznać pracę leśnika. Większość ścieżek posiada po kilka, czasami kilkanaście przystanków tematycznych z tablicami i ekspozycjami. Na trasach znajdują się miejsca odpoczynku, wiaty i punkty widokowe.

Miejsce odpoczynku przy Dębie Chrobry

Wiata edukacyjna Sosna Gubińska

Miejsce odpoczynku dla kajakarzy nad Pliszką

Grupy zorganizowane mogą wędrować po ścieżce z przewodnikiem, którym jest leśnik doskonale znający okolicę. W takim przypadku należy wcześniej skontaktować się telefonicznie z nadleśnictwem, na którego terenie znajduje się ścieżka.

Oprócz ścieżek dydaktycznych w kilku nadleśnictwach działają izby edukacyjne wyposażone m.in. w ciekawe ekspozycje przyrodnicze. Tu prowadzone są zajęcia z młodzieżą. Dobrym przykładem „leśnej pracowni" jest bogato wyposażona sala dydaktyczna w budynku Nadleśnictwa Cybinka, powstała w ramach projektu polsko-niemieckiego. W Nadleśnictwie Gubin, w miejscowości Dzikowo, powstała nowa, drewniana wiata edukacyjna o nazwie „Sosna Gubińska". W Osiecznicy, w siedzibie Nadleśnictwa Krosno, znajduje się ciekawa ekspozycja kilkudziesięciu okazów zwierząt, a w Żaganiu przy budynku nadleśnictwa powstał Leśny Zespół Edukacyjny, na który składają się izba edukacyjna z ciekawymi eksponatami, ścieżka edukacyjna i mini ogród dendrologiczny. W Nadleśnictwie Zielona Góra edukacja przyrodniczo-leśna prowadzona jest w plenerze. Obok przestronnej wiaty ustawiono drewniane tablice dydaktyczne cieszące się dużym zainteresowaniem gości, a w pobliżu znajduje się miniarboretum, gdzie można poznać krajową dendroflorę. Nadleśnictwo Sława Śląska postawiło na nowoczesność i przy swojej siedzibie ustawiło 3 tablice interaktywne i 2 kioski multimedialne, stanowiące Edukacyjny Punkt Multimedialny „Z Naturą za pan brat", wzbogacony kolekcją krajowych gatunków drzew i krzewów.

Więcej informacji o ofercie turystycznej Lasów Państwowych można znaleźć na dedykowanych stronach internetowych: www.czaswlas.pl oraz http://www.zielonagora.lasy.gov.pl/sciezki-edukacyjne

Marek Maciantowicz

więcej na www.lotur.eu

Smartfony a polscy turyści

Niedawno opublikowany przez Kayak.pl Mobile Travel Report 2018 ukazał, w jaki sposób oraz w jakim celu Polacy korzystają ze smartfonów podczas wyjazdów, a także co wpływa na proces planowania wyjazdów i podejmowania decyzji. Wyniki tych badań czasem zaskakują. Na początek skupiono się na preferencjach Polaków związanych z miejscem wypoczynku i kategorią ho-

telu. Okazuje się, iż najbardziej popularnym kierunkiem podróży jest Bangkok, jak również Barcelona, Londyn i Nowy Jork. Wśród popularnych europejskich kierunków znalazły się Rzym, Paryż i Lizbona. Loty długodystansowe są rezerwowane przez posiadaczy smartfonów z systemem iOS i iPhone`a, natomiast użytkownicy Androida wybierają europejskie kierunki wakacyjne. Przyglądając się wyborom Polaków, jeżeli chodzi o hotele to dwie trzecie polskich użytkowników wybiera hotele trzy- lub czterogwiazdkowe. W przypadku obiektów z czterema gwiazdkami chętniej rezerwują je użytkownicy iPhone'ów (38%) niż właściciele smartfonów z Androidem (29%). Użytkownicy iPhone`ów za to rzadziej szukają hoteli ekonomicznych, a chętniej sięgają po obiekty z najwyższej półki (16% ankietowanych preferuje hotele pięciogwiazdkowe). Najkrótszy proces wyboru rezerwacji lotu występuje w przypadku posiadaczy smartfonów z systemem Android - potrzebują na to tylko 3 minuty. W przypadku osób korzystających z komputera czas wynosi 4 minuty. Tyle samo czasu czynność ta zajmuje użytkownikom iPhone'ów. Jeśli chodzi o wybór i rezerwacje hotelu wnioski są podobne. Czasowo wygląda to tak: użytkownicy desktopowi (3 minuty), właściciele smartfonów z Androidem (4 minuty), a użytkownicy iPhone aż 6 minut .Można wywnioskować, iż aplikacje mobilne pod iPhone'a okazują się być trudniejsze i mniej intuicyjne niż pod system Android. Polacy najbardziej polubili sierpień i wrzesień i w tym czasie planują swój urlop. Unikamy zazwyczaj początku roku i niechętnie rezerwujemy hotele i loty w styczniu, lutym czy marcu. W tym aspekcie nasze preferencje wyjazdowe są zbliżone do Niemców. Nasi zachodni sąsiedzi wolą spędzać wakacje pod koniec sezonu letniego – w sierpniu, wrześniu, a nawet w październiku. Ponad połowa (54%) ankietowanych potwierdziła, że „dzięki smartfonowi podczas podróży czuje się pewniej i jest bardziej spontaniczna". Internet jest dla większości respondentów (91%) najważniejszym źródłem informacji dotyczącym podróżowania. Niemal co druga osoba (46%) korzysta z poleceń i rekomendacji rodziny lub znajomych. Tu kobiety (93%) bardziej niż mężczyźni (89%) eksplorują zasoby internetu w poszukiwaniu

Profile polskich podróżnych

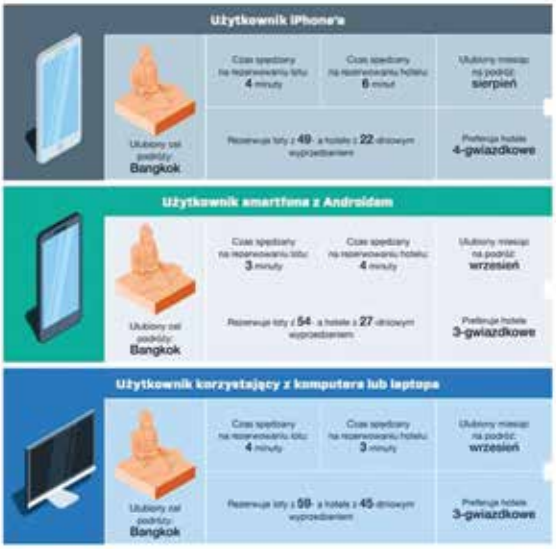

wakacyjnego celu podróży. Na uwagę zasługuje też fakt, że nie tylko młodzi ludzie aktywnie przeszukują sieć. W tym celu aż 80% Polaków powyżej 73 roku życia szuka online inspiracji do podróżowania. Co trzeci respondent (32%), deklaruje, że będąc poza granicami kraju, korzysta z Wi-Fi wyłącznie wtedy, gdy jest ono dostępne bezpłatnie. Podczas wyjazdu najczęściej sięgamy po urządzenie mobilne, by sprawdzić prognozę pogody (62%) lub skorzystać z mapy odwiedzanego miejsca (55%). Respondenci równie chętnie sprawdzają na smartfonie opcje przemieszczania się po odwiedzanym miejscu (41%) oraz godziny otwarcia i opinie o lokalnych atrakcjach turystycznych (40%), a także szukają znajdujących się w pobliżu kawiarni, restauracji czy barów (40%). W czasie urlopu to kobiety zdecydowanie częściej poszukują informacji o lokalnych wydarzeniach i atrakcjach (47%) oraz ciekawych lokalach (49%). Tego typu wyboru mobilnie dokonuje zaledwie co trzeci mężczyzna (odpowiednio 33% i 30%). Na koniec najbardziej zaskakujące dane, otóż co drugi polski turysta (51%) używa smartfonu do rezerwowania hoteli, lotów lub samochodów na wynajem w odwiedzanym miejscu. Okazuje się, że w tej kwestii jesteśmy większymi entuzjastami rezerwacji mobilnych niż Brytyjczycy (11%), Austriacy (31%)czy Niemcy (40%).

Monika Kobel

Kolekcje dendrologiczne i rekordowe drzewa województwa lubuskiego.

Województwo lubuskie należy do tych regionów Polski, które mogą poszczycić się występowaniem niezwykle cennych okazów dendroflory. Ciepły, atlantycki klimat w zachodniej Polsce stwarza korzystne warunki do występowania gatunków drzew i krzewów, których nie zobaczymy w takich ilościach w innych częściach kraju.
Są to często atrakcyjne wizualnie, pięknie kwitnące okazy, jak chociażby różaneczniki, tulipanowce czy perełkowce. Teren województwa lubuskiego to również miejsce gdzie od XIX wieku sadzono egzotyczne gatunki drzew w celu sprawdzenia ich aklimatyzacji. Do dzisiaj pozostały w wielu miejscach ślady tych eksperymentów w postaci rzadkich gatunków i odmian.

Województwo lubuskie to również miejsce gdzie rosną wspaniałe okazy najstarszych i najgrubszych drzew w kraju. Najbardziej znane spośród lubuskich matuzalemów to najstarszy w Polsce dąb szypułkowy – Chrobry, najgrubsze w kraju sosny – Rzepicha i Waligóra, najstarszy i najgrubszy wiąz szypułkowy Wiedźmin, rosnący w Komorowie koło Gubina, morwa biała w Sulechowie i robinie akacjowe koło Łęgowa.
Przejdźmy zatem do prezentacji:

Chrobry – to najstarszy dąb szypułkowy w Polsce, który niestety stał się słynny w kraju w wyniku informacji o pożarze listopadzie 2014 roku, który omal nie zabił drzewa. Jest to potężne drzewo z pniem w kształcie nogi słonia. Jego obwód wynosi obecnie 1007 cm i jest to aktualnie czwarte najgrubsze drzewo w Polsce. Wiek dębu został określony na około 750 lat i jest to rekord kraju, jeżeli chodzi

Dąb Chrobry przed podpaleniem

Płonące wnętrze dębu Chrobry podczas pożaru (fot. H. Hajdul)

Dąb Chrobry silnie uszkodzony po pożarze

o dęby. Drzewo rośnie w pobliżu wsi Piotrowice przy drodze ze Szprotawy do Przemkowa, na gruntach leśnych Nadleśnictwa Szprotawa. Przed pierwszymi zabudowaniami Piotrowic od strony Szprotawy, trzeba skręcić w prawo, a dalej tablice wskazują drogę do drzewa. Przed wojną drzewo to nosiło nazwę Wielkiego Dębu (niem. Grosse Eiche) i było wymieniane we wszystkich ważniejszych publikacjach omawiających przyrodę Dolnego Śląska. Z Chrobrym związane są tzw. **dęby papieskie**. To określenie drzew sadzonych w różnych miejscach Polski, pochodzących z żołędzi dębu Chrobry, poświęconych przez Jana Pawła II, 28 kwietnia 2004, w czasie pielgrzymki polskich leśników do Watykanu. Z 630 nasion udało się wyhodować 514 sadzonek, które trafiły do nadleśnictw, szkół, kościołów w całej Polsce. Każda sadzonka posiada stosowny certyfikat z nadanym kolejnym numerem.

Najstarszy i najgrubszy wiąz szypułkowy w Europie rośnie w Komorowie (obecnie dzielnica Gubina) i nazywany jest Wiedźminem. Obwód drzewa wynosi 887 cm, a wiek oszacowany został na 450 lat. Z pnia wyrastały niegdyś 3 okazałe konary. Wewnątrz

Wiąz Wiedźmin w Komorowie

drzewa znajduje się przestronna dziupla dochodząca do 5 m wysokości. W lipcu 2004 roku podczas potężnej wichury obłamał się jeden z dwóch ostatnich konarów. Obecnie pozostał już tylko jeden konar, natomiast w miejscu pozostałych dwóch znajdują się próchniejące dziuple.

Najgrubsza morwa biała w Europie rośnie w centrum Sulechowa na niewielkim zieleńcu u zbiegu ulic Poznańskiej i 31 Stycznia. Obwód drzewa wynosi 412 cm, wysokość 18 metrów, a wiek 250 lat.

Najgrubsze sosny w Polsce. Rzepicha i Waligóra.

Najgrubsza sosna w Polsce o wdzięcznej nazwie „Rzepicha" rośnie w Nadleśnictwie Sulechów, na zachód od Cigacic. To niezwykłe drzewo o obwodzie 568 cm wyrosło w dolinie Odry, w oddziale leśnym nr 284. Ma wiele pni oraz rozłożystą koronę. Dojście do niej nie jest łatwe, ze względu na teren zalewowy rzeki Odry i brak drogi i trafiają tutaj głównie pasjonaci. Natomiast bardzo łatwo dotrzeć do drugiej najgrubszej sosny w Polsce – „Waligóry" o równie imponującym obwodzie – 527 cm. Sosna rośnie również na terenie Nadleśnictwa Sulechów. To niezwykłe drzewo posiada

Morwa biała w Sulechowie

osiem rozłożystych konarów i powstało prawdopodobnie ze zrośnięcia kilku osobników. Sosna rośnie w pobliżu drogi z Sulechowa do Poznania, nieco w głębi lasu, po prawej stronie drogi.

Najgrubsza robinia akacjowa w Lasach Państwowych koło Łęgowa.

Rośnie w Nadleśnictwie Sulechów na południe od miejscowości Łęgowo. Drzewo ma 507 cm obwodu i 20 m wysokości. Pojedynczy pień rozwidla się na wysokości 4 m. Korona jest rozłożysta, ale nieregularna z powodu złamanych i usychających gałęzi. W tym samym kompleksie leśnym rosną jeszcze dwie potężne robinie o obwodach 485 i 373 cm, figurujące wśród dziesięciu najgrubszych drzew tego gatunku, zinwentaryzowanych w Lasach

Sosna Waligóra

Państwowych. Robinia pojawiła się na ziemiach polskich około 1800 r., natomiast pierwsze wzmianki o robinii akacjowej z obecnego terenu województwa lubuskiego pochodzą z 1753 r., a według innych źródeł z 1758 r., z Nietkowa nad Odrą. Wówczas, według pruskich przekazów, w parku w Nietkowie miała zostać posadzona przez Fryderyka Wielkiego robinia, uznawana przed wojną za najstarszą na terenie ówczesnych wschodnich Niemiec. Obecnie drzewo to nie istnieje.

Najstarszy w Polsce **skrzydłorzech kaukaski** o wysokości 26 m i obwodzie 434 cm rośnie w centrum Szprotawy na zieleńcu przy ul. T. Kościuszki. Wiek drzewa został określony na 230 lat.

Dąb Napoleon

Warto w tym miejscu wspomnieć jeszcze o Napoleonie, który był najgrubszym dębem w Polsce. Do 2010 r. rósł na krawędzi doliny Odry, na wschód od Zaboru. Posiadał imponujący obwód 1052 cm i potężną dziuplę wewnątrz pnia. Jego wiek szacowano na ponad 600 lat. Kilkakrotnie trawiły go pożary, ale za każdym razem regenerował koronę i trwał dalej. Niestety, ostatni pożar w listopadzie 2010 r. uśmiercił drzewo. Dzisiaj w miejscu dawnego kolosa rośnie jego potomek. Przed wojną dąb nosił imię badacza przyrody Śląska – Teodora Schube. Na nadaniu nazwy w 1920 roku obecna była księżna Hermina von Reuss, późniejsza żona cesarza Niemiec Wilhelma II. Po wojnie dąb uzyskał nową nazwę – Napoleon.

Najpiękniejsze kolekcje dendrologiczne

Miejsca, gdzie gromadzi się ciekawe gatunki drzew i krzewów nazywane są arboretami, ogrodami dendrologicznymi albo kolekcjami dendrologicznymi. Nazwa arboretum pochodzi od łacińskiego słowa arbor – oznaczającego drzewo. Wiele kolekcji dendrologicznych w województwie lubuskim stanowią obiekty Lasów Państwowych oraz dawne parki wokół historycznych rezydencji.

Początki kolekcji sosen w Jeziorach Wysokich

Kolekcja sosen w Jeziorach Wysokich

Przy Ośrodku Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Jeziorach Wysokich koło Lubska, na blisko 2-hektarowej powierzchni tworzona jest kolekcja dendrologiczna, której głównym założeniem jest zgromadzenie jak największej liczby różnych gatunków sosen. Obecnie w kolekcji znajdują się 33 gatunki i odmiany z różnych zakątków świata. Rosną tutaj również ciekawe gatunki drzew i krzewów z różnych stron świata. Najciekawsze z nich to np. tulipanowiec amerykański, szydlica japońska, miłorząb dwuklapowy, mamutowiec olbrzymi, różne gatunki cedrów, jodeł, świerków, cyprysików i magnolii oraz owocujące stare kasztany jadalne.

Ogród florystyczny w Nowym Młynie.

W Nadleśnictwie Rzepin, przy leśniczówce Nowy Młyn, znajduje się ogród florystyczny, który powstał w 2004 roku inicjatywy leśniczego Mirosława Kuczy.

Kolekcja dendrologiczna przy siedzibie Nadleśnictwa Zielona Góra

W ogrodzie o powierzchni 5 ha, w pobliżu przepływającej obok rzeki Ilanki można podziwiać ponad 2000 gatunków i odmian roślin. Zgromadzono tu drzewa, krzewy, krzewinki i rośliny zielne, krajowe oraz obce, pochodzące z różnych rejonów świata. Są tu kolekcje jodeł, świerków, sosen i jałowców. Dalej wzdłuż Ilanki wiedzie urokliwa ścieżka „Bobrowym szlakiem" o długości 3,5 km. Na trasie znajdują się: wigwam, remiza ptasia, tama bobrowa i pomnik przyrody – dąb „Piast" o imponującym obwodzie 630 cm oraz pięknej rozłożystej koronie.

Arboretum w Dolinie Trzech Młynów w Bogdańcu

W pobliżu Gorzowa, przy siedzibie Nadleśnictwa Bogdaniec znajduje się „Arboretum w Dolinie Trzech Młynów". Wzdłuż wytyczonej ścieżki edukacyjnej znajduje się ponad 50 gatunków drzew i krzewów leśnych rosnących w polskich lasach.

Nietków. Zabytkowe arboretum z Dębem Mużakowskim

Na terenie Nadleśnictwa Zielona Góra, w pobliżu Nietkowa wśród starych lasów łęgowych, w dolinie Odry znajdują się pozostałości ciekawego arboretum. Ta kolekcja roślin drzewiastych została założona przez rodzinę von Rothenburg z pobliskiego Czerwieńska w latach 1893–1895. W dębowym lesie powstał „Gaj drzew iglastych", gdzie posadzono ponad 150 różnych gatunków i odmian. Po II wojnie światowej arboretum włączono do Lasów Państwowych. Po powodzi w 1997 r., która zniszczyła znaczną część kolekcji, pozostało 71 taksonów. Z dębów najciekawsze są: dąb kaukaski, burgundzki, garbarski, kasztanolistny, wielkozębny oraz odmiany pstrolistne i strzępolistne. Rosną tu również ciekawe odmiany lip i klonów, w tym klon diabelski. Na szczególną uwagę zasługuje dąb bezszypułkowy odmiany mużakowskiej, którego liście przypominają listki laurowe. Arboretum w Nietkowie, obecnie trudno dostępne odzyskuje powoli dawną świetność, dzięki projektowi rewitalizacji zabytkowych parków w gminie Czerwieńsk.

Iłowa – gaj różaneczników

W parku założonym przez hrabiego Hochberga w Iłowej znajduje się ciekawa kolekcja różaneczników, a głównie różaneczników olbrzymich, tworzących prawdziwy gaj nad rzeką Czerną Wielką. Profesor Czekalski wyróżnił tutaj siedem odmian barwnych.

Klon diabelski w rewitalizowanym arboretum w Nietkowie

Arboretum w Nietkowie

Podstawowy materiał do tworzenia kolekcji różaneczników na terenach dzisiejszej południowo-zachodniej Polski najczęściej dostarczały słynne w Europie szkółki Seidla (istniejące do dzisiaj), położone w Grüngräbchen niedaleko Drezna. Szkółki powstały

Różaneczniki w Parku Mużakowskim kwitną na przełomie maja i czerwca

Tulipanowce amerykańskie można spotkać w wielu miejscowościach województwa lubuskiego

Różanecznik olbrzymi w parku w Iłowej

w połowie XIX wieku i wprowadziły do hodowli nowe odmiany i kultywary tzw. rasy łużyckiej (oparte głównie na różaneczniku katawbijskim). Na początku XX wieku można wręcz mówić o swoistej modzie na kolekcje różaneczników, czego przykładem są Wojsławice, Iłowa, Moszna, Polanica-Zdrój, Zamek Książ, Szczawno-Zdrój oraz położone blisko granicy, niemieckie Bad Muskau z parkiem Pücklera, wpisanym na listę UNESCO i oddalone o 8 km od Łęknicy – Kromlau, ze wspaniałą doliną różaneczników i bazaltowym mostem.

Warto pomyśleć o zaplanowaniu „różanecznikowej" wycieczki na przełomie maja i czerwca.

GORZÓW WIELKOPOLSKI

Wśród ciekawostek dendrologicznych Gorzowa na szczególną uwagę zasługuje ogród dendrologiczny przy Muzeum Lubuskim im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim. W zabytkowym parku, otaczającym eklektyczną willę Schroedera z początku XX wieku, na powierzchni 3,32 ha rośnie ponad 150 gatunków i odmian drzew i krzewów, w tym znane wszystkim gorzowianom magnolie, kwitnące wczesną wiosną przed budynkiem muzeum.

ZIELONA GÓRA

Od 1956 r. jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli miasta jest palmiarnia, górująca nad miastem na szczycie Winnego Wzgórza. Rośnie tu 200 gatunków roślin, w tym 120 tropikalnych. Wśród zieleni znajduje się restauracja, a na piętrze kawiarnia, z której można podziwiać panoramę miasta.

Magnolie kwitnące przed Muzeum w Gorzowie

Zielonogórska palmiarnia

Przez centrum miasta wiedzie ciekawy szlak pomników przyrody, prezentujący wiele egzotycznych okazów drzew, np. dąb węgierski, platany, miłorzęby, katalpy i perełkowce japońskie. W 2007 r. w mieście otwarto Ogród Botaniczny Uniwersytetu Zielonogórskiego. Na powierzchni 2,5 ha posadzono blisko 500 gatunków i odmian roślin. Obok powstało minizoo.

Szkółki Mużakowskie w Łęknicy

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o nietypowej kolekcji dendrologicznej, a mianowicie o Szkółkach Mużakowskich na terenie Parku Mużakowskiego w Łęknicy. Znajduje się tutaj kolekcja starych odmian jabłoni o takich wdzięcznych nazwach jak Kuzynek Buraczek, Pepina Parkera, Kalwilla Adersleberga czy Piękna z Herrnhut. Wśród stuletnich jabłoni wytyczono ścieżkę pomologiczną, gdzie oznakowano 40 starych odmian. Jesienią można spróbować jabłek o wspaniałym smaku i aromacie.

Marek Maciantowicz

Ogród botaniczny w Zielonej Górze

W Szkółkach Mużakowskich można poznać stare odmiany jabłoni, są opisane tabliczkami

Wielka Ucieczka – lubuski produkt turystyczny

W oczekiwaniu na 75 rocznicę

Dziesięć lat temu podczas gali VI edycji konkursu POT „Na Najlepszy Produkt Turystyczny 2008" w PKiN w Warszawie został wręczony CERTYFIKAT za produkt turystyczny „Wielka ucieczka". Produkt zgłosiła do POT kapituła Lubuskiej Organizacji Turystycznej LOTUR.

- Od tamtego czasu z roku na rok obserwujemy stały wzrost liczby odwiedzających nas turystów – mówi Marek Łazarz, dyrektor Muzeum Obozów Jenieckich.

Wielka Ucieczka otrzymała także certyfikat portalu tripadvisor.com, który jest przyznawany na podstawie recenzji wystawianych przez internautów. Dzięki temu, że ranking ten tworzą turyści z całego świata dla turystów z całego świata, przyznanie tego certyfikatu początkuje tzw. efekt „marketingu szeptanego".

- Taka forma reklamy dla Wielkiej Ucieczki, to prawdziwy „strzał w dziesiątkę". Przecież zależy nam na tym, aby jak najwięcej ludzi na całym świecie dowiadywało się o lubuskich produktach turystycznych. Wielka Ucieczka dzięki łączeniu historii wielu krajów niewątpliwie ma duże szanse na międzynarodową popularność. Coraz więcej obcokrajowców przyjeżdża do Żagania, a teraz może ich być jeszcze więcej.- podsumowuje prezes Lubuskiej Regionalnej Organizacji LOTUR Jadwiga Błoch.

W przyszłym roku mija 75 lat od wydarzeń, którym dedykowany jest produkt turystyczny stworzony przez Muzeum Obozów Jenieckich w Żaganiu. Zapowiedź tego, co mają w planach organizatorzy rocznicy, sprawia, że podczas obchodów nie może zabraknąć czytelników „Kochaj Lubuskie".

Bohaterowie na zawsze w naszej pamięci – historia Wielkiej Ucieczki.

Obóz Stalag Luft III powstał w 1942 roku i w przeciwieństwie do innych obozów podlegał dowództwu niemieckich wojsk lotniczych. Zlokalizowanie obozu w słabo zaludnionym terenie w okolicy Żagania ponad 600 km od neutralnej Szwajcarii i blisko 300 km od wybrzeża Bałtyku miało za zadanie zniechęcenie do podjęcia prób ucieczki. Piaszczysta gleba, podwójne, wysokie ogrodzenie z drutu kolczastego, pozostawienie pustej przestrzeni pod barakami i duże oddalenie ich od drutów, a nawet zainstalowanie mikrofonów mających wychwycić jakąkolwiek podziemną działalność, miało uniemożliwić budowę tunelu. Z tego powodu do obozu trafiali przede wszystkim jeńcy, którzy już wcześniej podejmowali próby ucieczki. Początkowo byli to głównie Brytyjczycy, a później także obywatele USA, Australii, Nowej Zelandii, RPA, Kanady i oczywiście różnych krajów europejskich.

Wcześniejsze próby ucieczki z obozu kończyły się zwykle zatrzymaniem uciekiniera i osadzeniem go w karcerze. Dopiero po przybyciu do obozu Rogera Bushella powstał plan precyzyjnie zorganizowanej i masowej ucieczki z obozu. W przygotowaniach brało udział ok. 600 ludzi. Przygotowywali oni fałszywe dokumenty, cywilne ubrania, mapy i inne rzeczy przydatne podczas ucieczki. Pomagały w tym przedmioty przemycane do obozów przez wywiad brytyjski i amerykański.

Aby zwiększyć szanse ucieczki planowano drążenie trzech tuneli, którym nadano nazwy „Tom", „Dick" i „Harry". Dwa pierwsze, położone w zachodniej części obozu, wydawały się najdogodniejszą drogą ucieczki. „Tom" został odkryty podczas jednej z rewizji. Tunel „Dick" został zamknięty ponieważ jego wyjście, w wyniku rozbudowy obozu, znalazło by się na terenie nowego sektora. Ostatnią szansą ucieczki pozostał 111 metrowy tunel „Harry". Do jego budowy wykorzystano wszelkie możliwe materiały: deski

z baraków i prycz, puszki i worki, z których zbudowano specjalną pompę dostarczającą powietrze. Plan ucieczki zakładał wyprowadzenie z obozu 200 jeńców.

W nocy z 24 na 25 marca 1944 roku uciekinierzy zebrali się w baraku, w którym znajdowało się wejście do tunelu. Okazało się wtedy, że tunel jest za krótki i kończy się przed linią lasu. Dodatkowo ogłoszony alarm lotniczy nie był na rękę uciekinierom planującym ucieczkę pociągiem. Z powodu tych utrudnień na wolność wydostało się zaledwie 76 żołnierzy. Ucieczka w pełni powiodła się tylko trzem lotnikom. Byli to Norwegowie - Peter Bergsland i Jens Muller oraz Holender Bram van der Stok. Reszta uciekinierów została schwytana. Na mocy specjalnego rozkazu Hitlera tzw. „Sagan-Befehl" pięćdziesięciu zbiegów rozstrzelano. Dwudziestu trzech pozostałych odwieziono do obozu.

W obliczu szybko zbliżającej się Armii Czerwonej, 27 stycznia 1945 roku Niemcy podjęli decyzję o ewakuacji obozu. Wieczorem tego samego dnia, ok. 10 000 jeńców zostało wyprowadzonych kierunku miasta Spremberg. Na terenie obozu zostało ok. 500 chorych, których później dowieziono samochodami do Stalagu XIII D Nürnberg. Reszta po dotarciu do miasta Spremberg została pociągami rozwieziona do stalagów w Norymberdze, Moosburgu, Tarmstedt i Luckenwalde.

Wydarzenie to doczekało się wielu publikacji książkowych i ekranizacji filmowych. W 1963 r. nakręcono film „Wielka Ucieczka" ze Stevem McQueenem i Charlesem Bronsonem w rolach głównych, a w 1988 r. „Wielka ucieczka 2: Nieopowiedziana historia", w którym główną rolę zagrał Christopher Reeve. Inną udaną ucieczkę z tego obozu sfilmowali Brytyjczycy w 1950 r. (The Wooden Horse"). Na terenie przy Muzeum można zwiedzać replikę baraku 104, z którego jeńcy dokonali ucieczki przez tunel „Harry". Budynek został wybudowany przez brytyjskich wolontariuszy RAF przy współpracy władz miasta Żagania. W centrum miasta stanął także pomnik upamiętniający filmową wersję tego wydarzenia. Przed obchodami 70-lecia Wielkiej Ucieczki, przy wyjściu z tunelu Harry stanęła replika wieży strażniczej. W każdą rocznice władze miasta i mieszkańcy oddają hołd bohaterskim jeńcom.

Muzeum Obozów Jenieckich na co dzień zarządza produktem jakim jest Wielka Ucieczka. Powstało w 1971 roku na terenie dawnego Stalagu VIIIC. Muzeum to miejsce pamięci, gdzie zgromadzone są liczne eksponaty związane z żagańskimi stalagami. Znajduje się tu ekspozycja stała poświęcona żagańskim obozom oraz makieta sektora północnego Stalagu Luft 3. Na terenie placówki można zobaczyć także zrekonstruowaną wieżę wartowniczą, model tunelu ucieczkowego „Harry" oraz replikę baraku jenieckiego nr 104, replikę izby baraku i zrekonstruowane wieże strażnicze.

Więcej na www.muzeum.zagan.pl oraz www.urzadmiasta.zagan.pl

Karolina Gałązka

Patron gorzowskiego muzeum

Od stycznia 2018 roku w Lubuskim Muzeum imieniem Jana Dekerta w Gorzowie rozważają zmianę patrona. Ktoś zauważył, że patron nie jest związany z miastem. Prawdę powiedziawszy, Dekert, jak na muzealnego patrona, ma dosyć cienki życiorys. Był Lubuszaninem, a trudno dociec co kierowało pomysłodawcami tego patronatu.

O młodości lubuskiej Dekerta niewiele wiadomo. Brak informacji o jego rodzicach. Akta parafialne Bledzewa, gdzie się urodził w 1738 roku, zostały zniszczone, a w innych aktach, na przykład cechowych, trudno dociec, którzy Dekertowie mogą być jego krewnymi. Można się domyśleć, że i w jego rodzinie, mimo niemiecko brzmiącego nazwiska, tradycje polskie były silne. Zapewne właśnie te tradycje skłoniły młodego Jana do wyjazdu do Warszawy. Wyposażony przez rodziców, których biogramów nie znamy, w pokaźną gotówkę, rozpoczął w Warszawie karierę kupiecką.

Po przyjeździe do Warszawy w 1756 roku Dekert został przyjęty do warszawskiej konfraterni kupieckiej, czyli związku młodych adeptów kupiectwa. Później pracował w sklepie sukiennym Kazimierza Martynkowskiego. Nie był chyba jednak zwykłym subiektem, a raczej wspólnikiem skoro 1761 roku ożenił się z mającą 21 lat córką pryncypała Różą, a po jego śmierci, wraz ze szwagrem, zaczął prowadzić sklep. Ze związku z Różą urodziło się dwóch synów Antoni i Filip. Obaj nobilitowani w 1790 przez króla Stanisława Augusta, oraz córka Marianna.

Jak podają biogramy w 1766 zawiązał z magnatami kompanię manufaktur wełnianych. Była to jedna z pierwszych w Polsce spółek akcyjnych, założona z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i jego najbliższego otoczenia. Sejm z 1768 zatwierdził statut Kompanii, a jej prezesem został kanclerz wielki koronny Adam Zamoyski. I tu jakoś dziwnie nasuwa się skojarzenie ze Stanisławem Wokulskim z prusowskiej „Lalki".

Jego majątek rósł, a wraz z nim pozycja. Podobno zbił wielką fortunę na dostawach dla wojska rosyjskiego, w czym pomagał mu bankier Ziemann. Od 1769 był ławnikiem warszawskim. Konstytucja sejmowa w 1775 roku przyznała mu prawo do zakupu dóbr ziemskich, z czego chętnie skorzystał, lokując część majątku w nieruchomościach. Miał własną kamienicę na ulicy Świętojańskiej i podmiejski pałacyk w Faworach wraz z folwarkiem. Skupował podwarszawskie wsie i nieruchomości, Wielką i Małą Wolę, Pękol, grunta na Pulkowie koło Powązek. W 1776 wraz z Piotrem Blankiem i Jędrzejem Rafałowiczem kupił od Komisji Skarbu Koronnego dzierżawę monopolu tabacznego. W 1786 za 80000 zł wydzierżawił na 6 lat teatr warszawski.

Jego kariera polityczna jak na pomocnika sklepowego doprawdy imponująca. Obracał się w towarzystwie magnaterii zbliżonej do króla Stanisława. I nic zatem dziwnego, że jako przedstawiciel Warszawy został wybrany posłem do sejmów w 1784 i 1786 r., a także do Wielkiego Sejmu zwanego Czteroletnim w latach 1788-1892, a którego owocem była Konstytucja 3 maja. Podczas jej trwania w 1789 roku został wybrany na burmistrza Warszawy.

Walczył o rozszerzenie praw publicznych dla mieszczan, stał się obrońcą spraw miejskich. W imię tych ideałów 27 listopada 1789 roku zorganizował w Warszawie spotkanie przedstawicieli 141 miast królewskich Rzeczypospolitej. Przedstawiciele ci podpisali memoriał do króla, w którym domagali się między innymi przywrócenia dawnych przywilejów, zagwarantowania nietykalności osobistej, zgody na nabywanie dóbr ziemskich, dostępu do godności duchownych i urzędów oraz dopuszczenia reprezentantów miast na sejm. Z tym memoriałem 2 grudnia 1789 roku szedł przez Warszawę na czele ubranych na czarno delegatów miejskich, aby wręczyć ów memoriał królowi.

„Czarna procesja" wywarła ogromne wrażenie na posłach na sejm, który powołał odrębną komisję do spraw reformy miast. W efekcie prac tej komisji 4 artykuł Konstytucji 3 Maja stanowi, że „Prawo na teraźniejszym Sejmie zapadłe pod tytułem: Miasta Nasze Królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej w zupełności utrzymane mieć chcemy i za część niniejszej konstytucji deklarujemy". Jan Dekert tego nie doczekał. Zmarł bowiem w 1790 roku. Ale Jan Matejko malując swój sławny obraz, wielce symbolicznie, unieśmiertelnił na nim Dekerta, mimo, że ten w dniu jej uchwalenia już nie żył. Na obrazie król Stanisław August Poniatowski idzie ku Dekertowi z szeroko otwartymi ramionami. Ten się z szacunkiem pochyla. Obok Dekerta, jego małżonka Marianna.

Krzysztof Chmielnik

Zielony Las

Okolice Żar obfitują w wiele atrakcji turystycznych. Oprócz znanych powszechnie zabytkowych pałaców, dworów czy kościołów są tu również inne obiekty godne uwagi. „Perełką" wśród nich jest na pewno Zielony Las (Żarski Las; niem. Sorauer Wald) - wielohektarowy obszar leśny leżący w większości, w granicach miasta. Zielony Las leży na fragmencie moreny czołowej. Mnóstwo tu jarów, dolinek, strumyków i głazów narzutowych. Nad wzgórzami porośniętymi buczyną dominuje najwyższe wzniesienie województwa lubuskiego – Góra Żarska (226,8 m n.p.m.). Od najdawniejszych czasów Zielony Las był wykorzystywany rekreacyjnie. ścieżki spacerowe, wieże widokowe, restauracje i zajazdy zachęcały do odwiedzin. Obecnie dzięki wzorowemu gospodarowaniu na tym terenie Zielony Las odzyskuje swój "blask". Powstało nowoczesne kąpielisko, trasy rowerowe i nordic walking. Przed wojną tereny Zielonego Lasu były również ważnym centrum górniczym. Wydobywano tu wegiel brunatny, piasek szklarski, iły ceramiczne. Do dzisiaj w krajobrazie widoczne są ślady tej działalności, liczne zapadliska i resztki budowli inżynieryjnych. Zielony Las wciąż przyciąga miłośników geologii i górnictwa.

tekst: Witold Czajka

Na zamówienie Urzędu Miasta w Żarach SYGNATURA wydała mapy z tego terenu:

"Zielony Las Sorauer Wald - mapa turystyczna"

"Zielony Las Sorauer Wald - mapa geologiczna"

"Region Żary – Weißwasser/O.L. - mapa turystyczna"

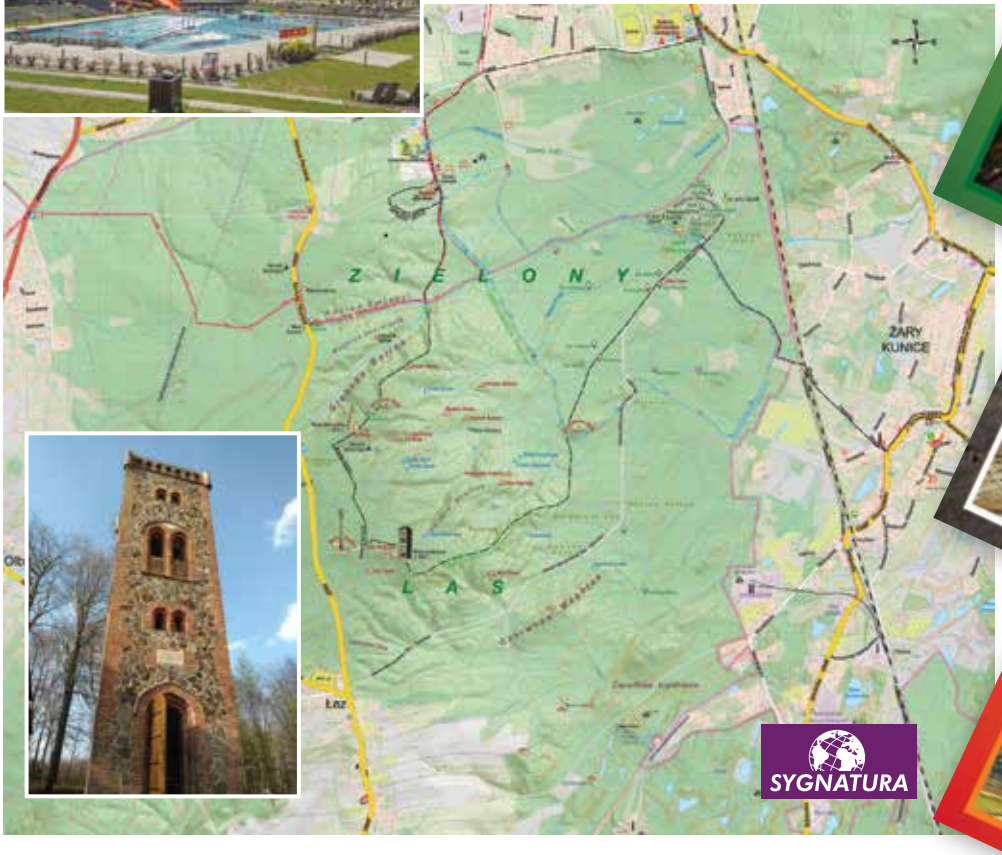

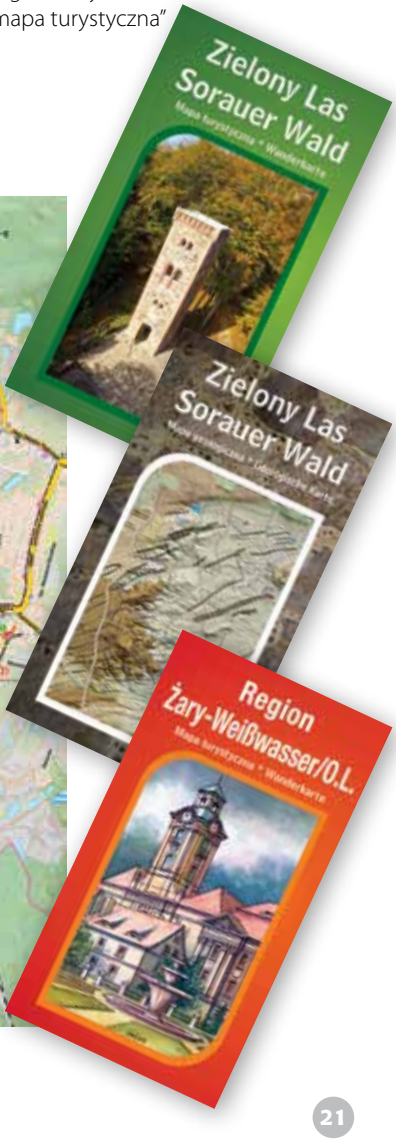

Las Odrzański
„Oderwald" Grunbergu z powrotem zielonogórski.

Las Odrzański to jeden z najcenniejszych przyrodniczo kompleksów leśnych położonych w Dolinie Odry, na północ od miejscowości Krępa i około 10 km od centrum Zielonej Góry. Największą powierzchnię zajmują starodrzewia dębowe rosnące w dolinie na glebach typu mady.

Las Odrzański już na początku XV wieku należał do miasta Zielona Góra, wówczas Grunbergu.

Pierwsze wzmianki na temat zakupu jego części od właściciela Łężycy pochodzą 1409 roku a w 1429 dokupiono jego ostatnią część.

Pozyskiwano tam drewno do budowy miasta. Z biegiem czasu miejsce to zaczęło pełnić rolę rekreacyjną. Mieszkańcy miasta spędzali tutaj swój wolny czas, przyjeżdzali nawet goście aż z Berlina. Powstały karczmy, trasy spacerowe i drogi wodne. Można było popływać łodziami. Otto Mulsch jako członek rady miasta przez 20 lat (1900-1920r) opiekował się tym miejscem przyczyniając się do jego rozwoju, to wówczas miasto najwięcej inwestowało w turystyczny rozwój, powstawały drogi dojazdowe, ścieżki leśne i różnorodny drzewostan.

Władze miejskie szczególnie uroczyście świętowały 500 lecie posiadania tego miejsca 22 i 23 czerwca 1929 r .

Las Odrzański był dla mieszkańców Grunbergu miejscem wyjątkowym a jego rekreacyjna rola była wynikiem kompromisu na tle religijnym.

W okresie reformacji luterańskiej Zielonogórska Rada Katolicka prosiła o pozostanie w domach mieszkańców miasta nie uczestniczących w procesji Bożego Ciała aby uniknąć konfliktów religijnych. Lutaranie zielonogórscy znaleźli dosyć oryginalene rozwiązanie – w czasie tych świąt ruszyli masowo do miejscowości Chynów i Krępa udając się na wypoczynek nad rzekę Odrę. Z czasem rozwinęła się masowo turystyka w to miejsce, podsycana przez pomysłowych mieszkańców Krępy tworzących punkty gastronomii i rozwijając drobną wytwórczość. Z czasem organizowano tam jarmarki i giełdy, często sprowadzano najmodniejsze artykuły zachęcając w ten sposób mieszańców Zielonej Góry i okolic do częstszych odwiedzin.

Miejsce wyznaczone na spotkania nazwano Oderwaldem. A dla gości wybudowano restaurację z zapleczem i smażalnię ryb z domkiem rybaka. Wyznaczono też szlaki turystyczne: spacerowy, rowerowy i kajakowy z możliwością wypożyczenia sprzętu turystycznego: rowerów kajaków oraz koni i bryczek do przejażdżki.

Żródła historyczne podają że do udogodnienia dojazdu w 1865r dużym kosztem 5527 talarów, wybudowano drogę do Krępy i „Oderwaldu".

Współczeście Las Odzański: „czeka" na powrót do dawnej świetności. Są czynione w tym kierunku wstępne poczynania.

Nad brzegiem Odry powstała niewielka przystań do której mogą przypłynąć zarówno statki jak i galary czy prywatne łodzie. I współcześnie od wielu lat istnieją na tym terenie piesze szlaki turystyczne wyznakowane przez Oddział

Zielonogórski PTTK, a od niedawna szlaki Nordic Walking. Są one poprowadzone przez najatrakcyjniejsze miejsca Lasu Odrzańskiego ukazujące nie tylko bogactwo przyrodnicze tego miejsca ale i poniemieckie umocnieania: pozostałości bunkrów z czasów II wojny światowej.

Miejsce to jest również bardzo cenne przyrodniczo.

W kompleksie leśnym znajduje się kilka dużych starorzeczy Odry o sierpowatym kształcie, powstałych po 1774 roku, kiedy nastąpiło przebicie nowo wykopanego koryta Odry i rzeka popłynęła nowym nurtem. Roślinny świat starorzeczy to zespoły lilii wodnych, rzęsy wodnej i nieduże powierzchne osoki aloesowatej oraz pałki wąskolistnej.

Pod względem ornitologicznym stanowi kluczowy fragment ptasiego obszaru Natura 2000 Dolina Środkowej Odry. Jednym z najważniejszych gatunków jest związany ze starymi dąbrowami dzięcioł średni Ze starymi buczynami związana jest rzadka muchołówka mała W bardziej niedostępnych miejscach gniazduje kania ruda W szuwarach na starorzeczach gniazduje kilka par żurawia.
Świat płazów reprezentowany jest między innymi przez traszkę grzebieniastą kumaka nizinnego oraz traszkę górską . Spośród gadów najcenniejszym gatunkiem jest żółw błotny spotykany w starorzeczach Odry. Występuje tu prawdopodobnie co najmniej 5–8 osobników, z czego 4 zostały oznakowane. Na uwagę zasługuje także wyjątkowo liczna populacja zaskrońca zwyczajnego oraz ponad 30 gatunków ważek.

Po 1945 roku Las Odrzanski administracyjnie należał do gminy wiejskiej Zielona Góra, od dnia 1.01.2015 roku ponownie przynależy do miasta. Historia zatoczyła koło i pozostaje mieć nadzieję że powróci do dawnej świetności - co najmniej.

Beata Musiałowska

Przewodnik turystyczny PTTK.

Literatura:

Dzieje Krępy Wilhelm Skibiński, Klub Przyrodników, Wikipedia, zbiory własne.

Błękitne ścieżki

Co jakiś czas, jak bumerang, wraca temat marki Zielonej Góry. Powroty te mają rytm mniej więcej 10 letni. Wynika to zapewne stąd, że kolejne pokolenie osiąga apogeum swojej aktywności publicznej i zanim zostanie zdezaktywowane przez samorządową biurokrację – ma pomysły. Jednym z nich jest przypałacowy park w Zatoniu. Ta niegdyś parkowa perła, ożywia publikę za sprawą kolejnego projektu rewitalizacyjnego. Może przy tej okazji warto poznać ideę parku i ludzi którzy ideę w formę parku zamienili.

Park z istoty rzeczy jest rodzajem ogrodu, w którym zamiast warzyw i owoców, ogrodnik posadził drzewa. I o ile ogród ma, dzięki temu co w nim rośnie, napełniać nasze brzuchy, to park ma swoją urodą sycić nasze oczy widokiem. Ma wspierać nas emocjonalnie w niełatwym bycie. Park pozostawiony sam sobie, bez ogrodnika, zamienia się w bezładne zbiorowisko drzew. Wymaga bowiem nieustannej troski, bez której zarasta dendrologicznie obcym chwastem. Park dlatego może być piękną i działającą na wyobraźnię metaforą cywilizacji. Z jednej strony przyrodniczym obrazem jej ciągłości, zaś z drugiej cywilizacyjnej czkawki, a nawet kompletnej jej zapaści. I to jest właśnie los parku w Zatoniu, o którego pierwotnej urodzie wiadomo jedynie z przekazów.

Kiedy się stoi w środku zrujnowanej budowli, będącej kiedyś pałacem, ma się w głowie jego historię i długą listę kolejnych właścicieli. Boleśnie czuje się tą specyficzną dla Lubuskiego niszczycielską siłę Historii. Z martwego i przygnębiającego gruzowiska wyłania się przerażający gnom zniszczenia. Brzydoty jego barbarzyńskiej mordy nie można przypisać jakiejś konkretnej nacji. Gnom jaki ujawnia się w ruinach zatońskiego pałacu nie ma narodowości. To raczej autochton, przypisany do miejsca, ale też i przedstawiciel gatunku pojawiającego się wszędzie tam, gdzie kanwa dziejowa rwie się i traci ciągłość. Sługa entropii, mocy, która ujawnia się destrukcyjnie, kiedy cywilizacja traci gospodarza.

W moim odczuciu pałac i park brutalnie niczym Janusowe oblicza, uwidaczniają obiektywną urodę i jednocześnie cywilizacyjną brzydotę naszego regionu. Wszystko zależy od punktu widzenia. Dostrzec można wszystkie możliwości tej ziemi, często pięknie wykorzystywane, ale bodaj znacznie częściej rodzące zgniłe owoce utraconych szans, animalistycznej dewastacji i bezmyślnego zaniedbania.

Pałac i jego kolejnych właścicieli, a także znamienitych gości tychże właścicieli zostawimy w spokoju. Pójdźmy z historią pod rękę na spacer do parku. Park, a właściwie to co pozostało po założeniu parkowym sprzed półtora wieku, jest dziełem najbardziej wówczas wybitnego pruskiego architekta krajobrazu, Josepha Petera Lenne. To osoba o najwyższych kwalifikacjach w tej branży.

Osiągnięcia zawodowe Josepha Petera Lenne są imponujące. Pochodził z rodziny w której ugruntowana była tradycja zakładania i uprawiania parków. Peter w odróżnieniu od ojca i dziadka, ukończył wyższe studia biologiczne. Był nie tylko praktykiem, ale posiadał rozległą wiedzą biologiczną. Zaczął karierę w 1812 od Koblencji, gdzie został mianowany dyrektorem ogrodów przez ostatniego francuskiego, napoleońskiego prefekta Julesa Doazana. Po wojnach napoleońskich Koblencja została włączona do Prus. Równolegle Lenne pracował w wiedeńskim pałacu Schönbrunn, letniej siedzibie austriackich cesarzy. W 1816 roku otrzymał stanowisko Asystenta Ogrodnika do Dyrektora Ogrodu Dworskiego w Sans-Souci w Poczdamie letniej rezydencji pruskich królów. Równolegle realizował wiele innych projektów. Podczas realizacji jednego z nich spotkał najbardziej wówczas sławnego pruskiego architekta Karla Fryderyka Schinkla. Dzisiaj park w Schoenbrunie i Poczdamie, należą do Światowego Dziedzictwa UNESCO. Same w sobie są marką.

I tego właśnie Lenne, księżna Dino, czyli nasza Dorota de Talleyrand, zaprosiła do Guentersdorf, dzisiaj Zatonia. Księżna Dorota, która na stałe mieszkała w Żaganiu, lubiła w Zatoniu spędzać miesiące letnie. Może oprowadzając po zaniedbanym parku pruskiego króla Fryderyka Wilhelma IV, gospodarza parku przy

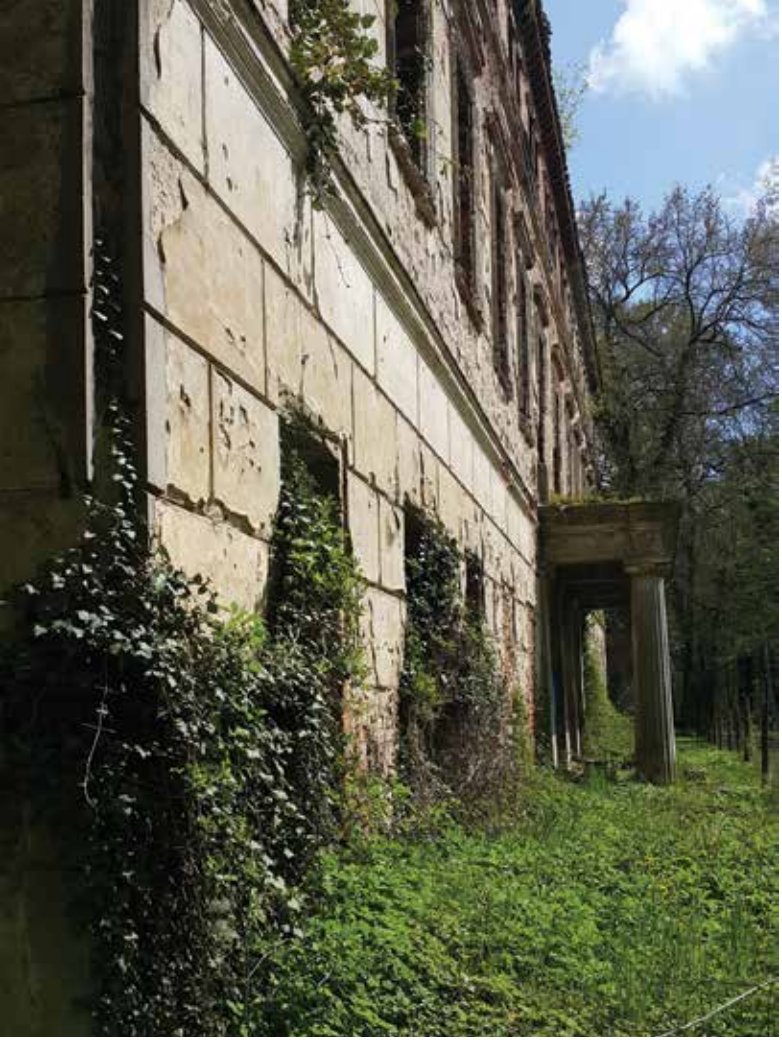

Sans-Souci, poczuła potrzebę posiadania równie pięknego parku. Wraz z Lenne do Zatonia przybył także Schinkel, sławny berliński architekt, któremu poleciła przeprojektowanie pałacu.

Park zaprojektowany został z podziałem na strefy. W pierwszej, najbliższej pałacu, znajdował się frontowy podjazd, ozdobiony dwoma rabatami kwiatowymi. Jedna z fontanną w kształcie kielicha, a druga z brązową rzeźbą przedstawiającą chłopca z łabędziem. Rzeźba była dziełem Teodora Kalidego, znanego niemieckiego rzeźbiarza. Taką samą kupił później król Fryderyk Wilhelm IV. Rzeźba prezentowana w 1851 roku na pierwszej światowej wystawie w Londynie, spodobała się królowej Wiktorii, która zakupiła ją do swoich ogrodów.

W bliskim otoczeniu oszklonej i obrastającej w pnącza i bluszcze oranżerii, stała antyczna rzeźba kobiety oraz sarkofag rzymski z III wieku, który w niewyjaśnionych okolicznościach znalazł się w Muzeum Narodowym w Warszawie. Północną część zajmował ogród ze ścieżkami, klombami i ogród różany. Ścieżki wysypano akwamarynowym szklanym żużlem, jaki powstaje przy wytopie rudy darniowej. Płynący strumień spiętrzono, aby powstał staw, na którym była niewielka wyspa. Dalej na na wschód ogród przechodził w łąkę nazwaną imieniem siostry księżnej Joanny. W jej centrum rośnie do dzisiaj rozłożysty dąb nazwany imieniem Maurycego Talleyranda. Na wschodniej części łąki usypano kopiec zwieńczony drewnianą altaną. W kopcu zrobiono grotę, a w jej pobliżu ulokowano trzecią fontannę. Dalej, za łąką, naturalny las iglasty. Osią założenia była szeroka aleja lipowa ciągnąca się od przypałacowej oranżerii do samego końca parku.

Park i dendrologiczne zasoby zostały w latach pięćdziesiątych szczegółowo opisane. Zanotowano imponujące rozmiarem gatunki drzew pomnikowych oraz świetnie zaaklimatyzowane gatunki drzew egzotycznych. Podziw budziły choiny kanadyjskie, alaria japońska, cypryśnik błotny czy tulipanowiec. Park pozbawiony opieki dziczeje i zarasta samosiejkami. Kolejna inwentaryzacja przeprowadzonej w 1983 roku, potwierdza istnienie resztek dawnego drzewostanu.

Po wojnie kiedy zniszczono pałac a pod zarządem Lasów Państwowych, które nie mają kompetencji do zarządzania parkami, park dziczał. Nie doceniono wybitnego projektu architektury ogrodowej. Aby jednak chronić pozostałości parku, pobliże pałacu ustanowiono rezerwatem przyrody. Jednocześnie, zgodnie z misją przedsiębiorstwa, polany wschodnie zalesiano, aby pozyskiwać z lasu drewno. Przeprowadzony w latach osiemdziesiątych spis potwierdził resztki pierwotnego drzewostanu, ale i unaocznił skalę zniszczeń. Zniknęła część gatunków drzew, które rosły w parku ledwie trzydzieści lat wcześniej.

Tym niemniej park ma swój urok a wiosną uroku dodaje mu kwitnące poszycie, w którym na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim zawilec gajowy, kokorycz pusta, śnieżynka przebiśnieg, złoć żółta i dzika konwalia majowa. Pachnie też czosnek niedźwiedzi rosnący tu w sporej ilości.

Zabytkowy Park w Zatoniu jest metaforycznym obrazem skutków politycznych i społecznych zawirowań wywołujących przerwanie ciągłości cywilizacyjnej. Warto ten aspekt dostrzec spacerując po tym pięknym parku. I uzmysłowić sobie myśl księżnej Doroty i jej ogrodnika. Bo co prawda nie da się jej już w pełni odtworzyć, ale park ma nadal ogromny potencjał bycia lubuską atrakcją turystyczną. Pojawia się bowiem kolejny projekt odnowy. Może w ramach tego projektu znajdzie się jakiś wybitny specjalista od parków, a park doczeka się w końcu mądrego gospodarza, który sprawi, że park stanie się krajobrazowo-przyrodniczo-kulturową perłą naszego województwa.

Krzysztof Chmielnik

Turystyczne wielogrona grono „Lubuskie smaki”

Podczas majowego spotkania ROT-ów w Toruniu prezentowana była koncepcja Pomorsko-Kujawskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej nazwana „Konstelacje”. W uproszczeniu, polega ona na łączeniu oddzielnych atrakcji turystycznych, także produktów i destynacji w zbiory, nazywane konstelacjami. Ponieważ Toruń jest miastem Kopernika, owe zbiory kojarzą się z gwiazdozbiorami, czyli inaczej konstelacjami. Konstelacje te nie są sformalizowane w jakiś z góry narzucony twór. Ideą takich konstelacyjnych zbiorów jest ich wariantowość. Zatem organizator turystycznej trasy może swój konkretny pomysł zrealizować, według własnego pomysłu tematycznego. Dobrać atrakcje indywidualnie. Wyjąć je z gotowego zbioru i uczynić z nich swój produkt. I niejako dla przykładu gospodarze spotkania po obradach urządzili dla uczestników spacer wzdłuż nadwiślańskich bulwarów, tuż obok Krzywej Wieży, wizytę w Żywym Muzeum Piernika, gdzie ponad 2 godziny „produkowaliśmy” pierniki, pod nadzorem mistrza ceremonii, który używając pomorskiej gwary objaśniał tajemnice wyrabiania piernikowego ciasta. Dzień zakończył się cudowną biesiadą na dachu jednej ze średniowiecznych kamieniczek, w której jest hotel z restauracją.

To jeden z przykładowych sposobów kojarzenia atrakcji w ciekawy program, ale konstelacyjność prowokuje do inwencji w nizaniu poszczególnych produktów i atrakcji nicią przewodnią. Motywem tematycznym może być po prostu powiązanie topograficzne wynikające z potrzeby konkretnego sposobu przemieszczania się, czyli dla przykładu pomysł na trasę rowerową, wędrówkę pieszą lub kajakową. Atrakcje w takim układzie kompletowane są zgodnie z przebiegiem trasy. Jeśli ktoś chce zorganizować swój turystyczny produkt tak, aby był skoncentrowany wokół wybranego tematu, może odmiennie skonfigurować trasę. Wtedy na takiej trasie znajdą się obiekty i miejsca nawiązujące do tematu wiodącego. Może to być budownictwo sakralne albo szlak wojny 13 letniej z Krzyżakami. Zasięg i odległości pomiędzy poszczególnymi punktami turystycznego programu takiej wycieczki mogą być wtedy większe, a środek lokomocji musi umożliwiać łatwe i szybkie przemieszczanie się. Oczywiście wybrany turystyczny profil mogą uatrakcyjniać inne tematycznie atrakcje, jako przerywniki lub coś w rodzaju atrakcyjnego dodatku.

Idea ta nie wymaga od poszczególnych właścicieli produktów czynienia wielkich wysiłków organizacyjnych. Nie wymaga się od nich też żadnych specjalnych działań związanych z wzajemną integracją. Ba, oni wzajemnie, nie muszą nawet o sobie wiedzieć. Mają po prostu wszystkie swoje siły skierować na swój biznes. W koncepcji „konstelacji”, każdy z jest oddzielną i w pełni autonomiczną gwiazdą. Jedyną rzeczą jaką musi zrobić pojedynczy operator produktu lub właściciel atrakcji, to ujawnić swoją działalność Regionalnej Organizacji Turystycznej, aby ta mogła go wpisać na listę. Nic więcej. NIC.

Ta idea świetnie nadaje się do każdego regionu. Szczególnie zaś przydatna jest tam, gdzie pojedyncze atrakcje, produkty i destynacje turystyczne nie są na tyle ciekawe, aby spędzać przy nich lub w nich wiele godzin. Jest zrozumiałym, że dla przykładu Wawel sam w sobie może dostarczyć pretekstu do kilkugodzinnego zwiedzania, podobnie jak rejs statkiem z Gdyni na Hel albo przeurocza toruńska Starówka.

Inaczej ma się sprawa z turystyką związaną z miejscami, których czas zwiedzania lub korzystania z atrakcji jest krótki. Wydaje się zatem, że poza nielicznymi wyjątkami w Lubuskiem ten rodzaj konstelacyjnej turystyki wydaje się być znakomitą propozycją. Posiadamy bowiem wiele cennych obiektów i pięknych miejsc, które podobnie jak w województwie pomorsko-kujawskim, nadają się na tworzenie indywidualnie tworzonych sieciowych produktów turystycznych. Nie ma w naszym regionie miejsca dostatecznie bogatego w zabytki materialne jak i historyczną anegdotę, aby wystarczyło na całodniowy pobyt. Tym jedynym wyjątkiem może jedynie być, Międzyrzecki

Rejon Umocniony. Jednak to raczej przyszłość, bo ani Pętla Boryszyńska, ani Muzeum MRU w Kaławie takim programem nie dysponują. Także centra regionalne, czyli Zielona Góra i Gorzów, nie dysponują konkretną całodniową propozycją turystyczną.

Prosta kwerenda w naszej turystycznej świadomości po atrakcjach regionalnych uzmysławia, że mamy w regionie multum ciekawych miejsc i pięknych obiektów, które da się turystycznie sprzedać. Brakuje im co prawda anegdoty, ale nasi przewodnicy mają co turystom opowiadać. Sęk raczej w tym, że turystyczna wizja jaką mają do zaoferowania stężała w pewien standardowy zestaw. A tymczasem turystyka rozumiana w duchu peerelowskim, czyli autobus i jazda od miejsca do miejsca, połączona z nieco szkolnym opisem tego co „państwo widzicie", wymaga gwałtownego przewietrzenia.

Do tradycyjnego zestawu turystycznych atrakcji wchodzą sfery wcześniej mało obecne lub traktowane jako konieczna w zwiedzaniu logistyka. Taką sferą jest gastronomia i hotele, które kiedyś były konieczną składową turystyki, ale same w sobie nie były atrakcjami. Okazuje się, że może być inaczej. To jedzenie może być pretekstem wojażowania, a zabytki przerywnikami pomiędzy konsumpcją. Atrakcją może być samo „ucztowanie" i delektowanie się regionalnymi specjałami lub po prostu smaczną kuchnią. Także nocleg nie musi sprowadzać się jedynie do odświeżenia się pod prysznicem i spania. Nocleg może być połączony także z innymi atrakcjami.

Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna ma zamiar toruński pomysł twórczo zaadaptować. Stworzyliśmy fejsbukową grupę o nazwie „Lubuskie smaki". Jej celem jest zgromadzenie w jednym miejscu aktywności związanych ze smacznym regionalnym jedzeniem. Chodzi o to, aby wiedzieć kto co, gdzie i jak oferuje smaczne tradycyjne i unikane jedzenie. Projekt dobrze się rozwija grupa liczy ponad 4 tys. uczestników, wśród których jest sporo producentów kulinarnych i wytwórców kulinarnych iwentów.

Turystyczne wielogrona, bo tak nazwaliśmy wstępnie nasz projekt, będzie się rozrastał o kolejne grona. Jednak wątek kulinarny będzie tym co będzie najistotniejszą atrakcją tego projektu. Nie zapomnimy o innych atrakcjach, ale turysta tak zorganizowany, jak indywidualny, musi jeść i musi spać. Inaczej jest zły i żadna atrakcja nie jest w stanie go zainteresować. Zapraszamy zatem do naszego projektu. Zostań członkiem grupy na Facebooku „Lubuskie smaki" i jak masz coś smacznego do zaoferowania, to pokaż innym uczestnikom grupy.

LOTUR Krzysztof Chmielnik

Blogerka reprezentująca województwo Lubuskie znalazła się w finałowej ósemce Mistrzostw

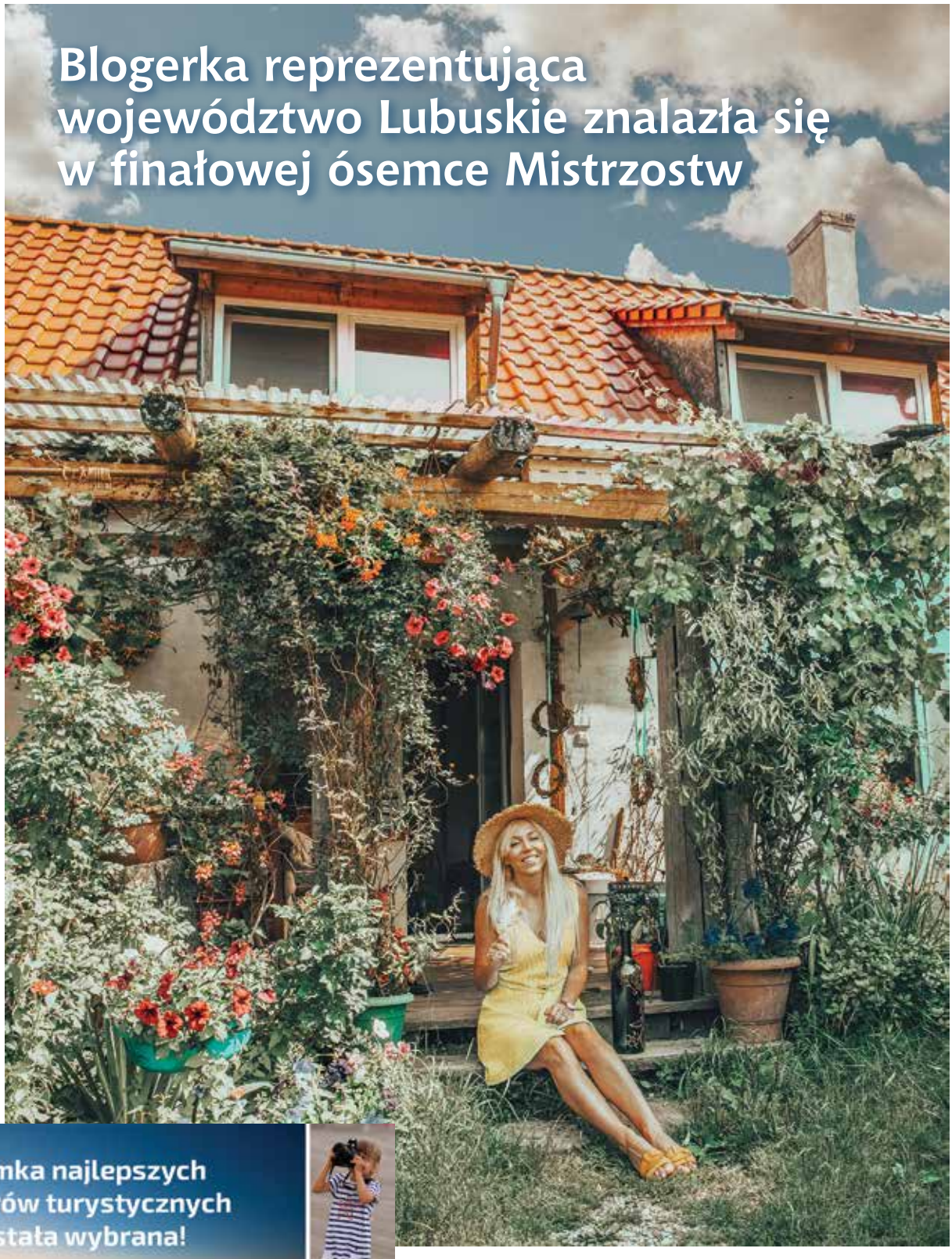

Szesnastu finalistów Turystycznych Mistrzostw Blogerów odwiedziło reprezentowany przez siebie region i przygotowało wyjątkowe relacje ze swoich podróży. Głosowanie, trwało od 13.08 do 22.08. br

O Lubuskim pisała **AgnieszkaTrolese**, która o sobie pisze: Wiecznie poszukuję perfekcji, a w chwilach uniesienia tworzę teksty. Jestem pasjonatką podróży, miłośniczką win i dobrego jedzenia. Najchętniej spędziłabym 365 dni w roku z najbliższymi – podróżując. Na blogu chcę pokazać, że podróże motywują i zmieniają życie, a przede wszystkim staram się inspirować do odkrywania świata.

więcej na www.lotur.eu

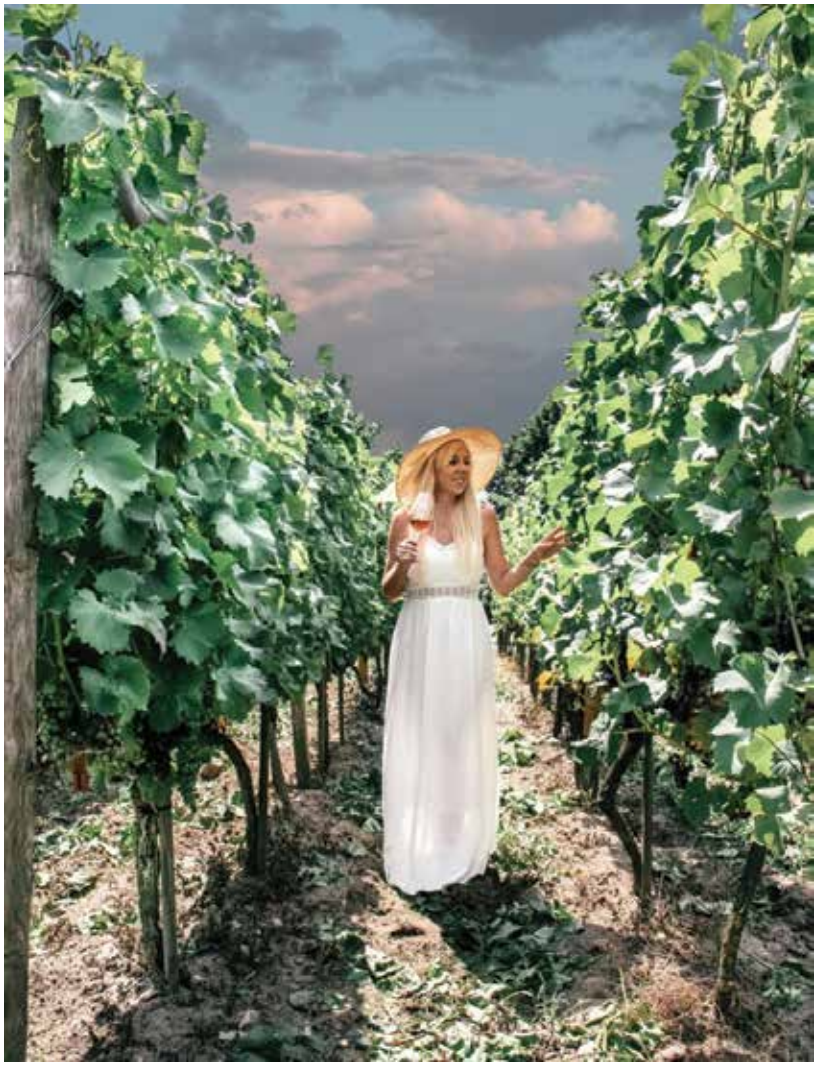

Agnieszka stworzyła dwa teksty
CUDOWNY WEEKEND W POLSCE
https://tasteandtravel.pl/…/08/01/
lubuskie-winnice-degusta…/
ATRAKCJE REGIONU LUBUSKIEGO
https://tasteandtravel.pl/…/
warto-zobaczyc-lubuskim-subiek…/

A jak widzi nasz region i jak o nim pisze ……..

SZLAKIEM WINA I MIODU – POMYSŁ NA CUDOWNY WEEKEND W LUBUSKIM

Przetarłam oczy ze zdumienia.
A więc w Polsce można znaleźć tak piękne winnice?
To u nas w Polsce są takie piękne winnice?
Niekoniecznie trzeba gnać do Bordeaux czy Toskanii, aby zobaczyć pola pełne winorośli i zdegustować świetnie zbalansowane, jakościowe wina? - Niekoniecznie - odpowiada mi właścicielka winnicy Kinga, i uśmiechając się nalewa wina ze szczepu, który jej rodzice posadzili w Nowej Wsi, pod Zieloną Górą jeszcze przed 85'.
Czuję się jakbym odnalazła garnek złota na końcu tęczy – jak często szukamy tak daleko, gdy wystarczy przecież wyjrzeć przez okno!
Odkrywanie pięknych miejsc w woj.lubuskim było dla mnie powrotem do przeszłości, bo to właśnie stąd pochodzę. Urodziłam się w Nowej Soli i choć nie mieszkałam tu zbyt długo, czuję, że należę do tego miejsca, do krajobrazów pełnych sosnowych lasów i pól, rozpalonych gorącym słońcem w lecie i tonących we mgle późną jesienią oraz zimą.
Województwo lubuskie ma do zaoferowania bardzo wiele – od pięknych lasów i jezior (nie bez powodu region ten nazywany jest krainą pięciuset jezior), przez bogactwo fauny i flory, którą można podziwiać w 64 rezerwatach przyrody i w parkach krajobrazowych, po unikatowe szlaki turystyczne. Zabieram Was dziś na wycieczkę po jednym z nich – udamy się w podróż szlakiem wina i miodu – atrakcji, która powstała w 2007 r., a od kilku lat jest wielką dumą województwa lubuskiego. To jedyny region w Polsce, w którym enoturystyka rozwinęła się na tak wielką skalę – w sumie na szlaku znajduje ponad 40 obiektów. Każdy z nich ma swoją historię, a co najważniejsze za każdym z tych miejsc kryją się ludzie. Pełni pasji i poszanowania dla tradycji i historii swoich rodzin, oddani ziemi, skłonni do poświęceń dla marzeń, które prowadzą ich przez życie. Rozmawiając z nimi rosło mi serce, bo wysiłek, który włożono w powstanie winnic można zobaczyć na własne oczy. Tam gdzie jeszcze kilkanaście lat nie było zupełnie nic, dziś powstają miejsca, na widok których zapiera dech w piersiach.

SZLAK WINA I MIODU

Zanim wybierzecie się w podróż Szlakiem wina i miodu, warto wcześniej zadzwonić i umówić się z winiarzami na wizytę. Niektórzy prowadzą winnice przy swoich domach, więc może ich nie być, lub mogą być zajęci, a część musi na miejsce dojechać.

MUZEUM WINA W MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ

Wycieczkę po lubuskich winnicach polecam rozpocząć od Muzeum Wina pod Zieloną Górą, które powstało w 2008 r. jako obiekt turystyczny, ale także centrum konferencji i rozpowszechniania wiedzy o winie. To miejsce, w którym w bardzo ciekawy sposób przedstawiono historię zielonogórskiego winiarstwa. W muzeum zgromadzone są

dokumenty i fotografie, które pokazują, że już w X w. ziemie te porastały winnice, a niektóre szczepy są sadzone w lubuskim od setek lat.
Na odwiedzających czekają audio przewodniki, dzięki którym dowiecie się do czego służą maszyny wystawione na ekspozycji, poznacie historię wina i najważniejsze etapy produkcji. Budowę ośrodka zrealizowano ze środków unijnych, więc na razie na miejscu nie wolno sprzedawać alkoholu, ale na specjalne zamówienia są tutaj organizowane degustacje i szkolenia z zakresu winiarstwa.

WINNICA NA LEŚNEJ POLANIE

Wyobrażacie sobie, że budzicie się w takim miejscu, ptaki ćwierkoczą dookoła, a urocza właścicielka podaje Wam pyszną jajecznicę na maśle, którą możecie zjeść na tarasie lub w ogrodzie, na starym stole z wielkich drewnianych desek. Tak właśnie wyglądają noclegi w winnicy Na leśnej polanie, oddalonej zaledwie parę kilometrów od centrum Zielonej Góry. Wina próbowałam w towarzystwie pani Magdy, która wraz z mężem od paru lat prowadzi swój mały biznes……..
Wycieczka szlakiem wina i miodu to tylko jedna z propozycji na spędzenie czasu w regionie lubuskim, a zapewniam Was, że jest ich wiele więcej. O tym co warto zobaczyć w regionie napiszę Wam już za kilka dni! Jeśli macie inne ciekawe propozycje, lub chcielibyście polecić ciekawe atrakcje w okolicach Zielonej Góry i Gorzowa Wielkopolskiego napiszcie o nich w komentarzach!
Powyższy konkurs powstał w wyniku akcji organizowanej przez Polską Organizację Turystyczną, a moim partnerem w najpiękniejszym projekcie, dzięki któremu na nowo odkrywałam swoje rodzinne strony była Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna.
Udanej podróży!

Agnieszka
LOTUR

Róża Regionów dla Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej

9.02.2018r Wiadomości Turystyczne podczas targów turystycznych TOUR SALON w Poznaniu uhonorowały Lubuską Regionalną Organizację Turystyczną „LOTUR"

Godłem Róży Regionów za projekt Lubuska turystyka weekendowa bez barier w kategorii projekt specjalny.

Wydawnictwo „Lubuska turystyka weekendowa bez barier" skierowane jest do wszystkich osób, które chcę poznać region LUBUSKI. Przewodnik wydany przez Lubuską Regionalną Organizację Turystyczną „LOTUR" ma na celu zachęcić do wyruszenia w podróż każdego bez względu na jakiekolwiek ograniczenia. Zwycięstwo w konkursie „Róża Regionów 2017", które bardzo nas ucieszyło , potwierdza, że nasza publikacja jest kompleksową i profesjonalną odpowiedzią na potrzeby osób niepełnosprawnych i wszystkich, których dotykają choćby chwilowe bolączki utrudniające uczestniczenie w ruchu turystycznym.
Nasza organizacja, pomimo wielu trudności związanych z brakiem zaplecza administracyjnego i bardzo niskim finansowaniem z urzędu marszałkowskiego, dzięki zaangażowaniu wielu pozytywnych osób związanych z turystyką tworzy silny kapitał. Pozwala to na realizację wielu bardzo ciekawych działań promujących nasz region. Lubuskie jest otwarte na każdego turystę i wszystkim oferuje różnorodność, a o szczegółach i niezliczonych atrakcjach naszego regionu przeczytacie w „Lubuskiej turystyce weekendowej bez barier".

Wszystkim wspierającym nas przy realizacji tego projektu jeszcze raz dziękujemy to nasz wspólny SUKCES.

LOTUR

Konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny 2018

Certyfikat „Najlepszego Produktu Turystycznego" Polskiej Organizacji Turystycznej to nagroda dla wyjątkowych atrakcji turystycznych w Polsce. Nadawany jest on tylko nowatorskim i przyjaznym turystom miejscom, obiektom, imprezom oraz przedsięwzięciom realizowanym na poziomie regionalnym i lokalnym. Stanowi gwarancję wysokiej jakości i przeżycia wielu niezapomnianych doznań turystycznych, kulturalnych, rozrywkowych, a także rekreacyjno-przygodowych. Konkurs jest organizowany od 2003r.

Nagrody przyznawane są przez Kapitułę, w skład której wchodzą eksperci – praktycy branży turystycznej. Od 2008 r. przyznawany jest również Złoty Certyfikat – specjalna nagroda stworzona dla już certyfikowanych produktów turystycznych, które rozwijają się w unikalny i wyjątkowy sposób.

Konkurs Podzielony jest na dwa etapy. Edycję regionalną oraz ogólnopolską. Tradycyjnie w naszym województwie etap regionalny nosi nazwę – „Konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny o Lubuską Perłę Turystyczną". Trzy najwyżej ocenione produkty przez Lubuską Kapitułę biorące udział w etapie regionalnym, otrzymują Lubuskie Perły Turystyczne i są nominowane do edycji centralnej.

W tym roku konkurs został uruchomiony w dniu 24.06.2017 (przyjmowanie zgłoszeń do etapu regionalnego) natomiast jego zakończenie przypadało na datę 18.09.2017.

Tegoroczna edycja konkursu tradycyjnie została przeprowadzona za pośrednictwem prostej w obsłudze aplikacji konkursowej „Polskiej Organizacji Turystycznej".

Zgłoszone poprawnie produkty w 2018 roku (etap regionalny)

„Kostrzyńskie Pompeje" - Stare Miasto Kostrzyn

Nad prawym brzegu Odry rozciąga się jedyna w swoim rodzaju dzielnica Kostrzyna nad Odrą - Stare Miasto. Przez stulecia to tutaj właśnie leżało serce Kostrzyna – w marcu 1945 r. obrócone w popiół i zgliszcza. Stare Miasto ze swoim zamkiem, ratuszem, kościołem parafialnym i rynkiem miało niepowtarzalny urok. Wojna spowodowała, że miasto zamarło na bez mała 60 lat. Dziś spod hałd wywiezionej ziemi wyłoniły się ruiny starych kamienic, bruki uliczek i chodniki. Spacer przez ten nietypowy park, pośród resztek zabudowy, której poznaczone śladami pocisków i odłamków mury wystają już nie więcej niż 1,5 m nad grunt, to przeżycie szczególne. A wszystko w otoczeniu murów po części odrestaurowanej XVI-wiecznej pruskiej twierdzy. W jednym z jej bastionów, bastionie Filip, opowiada się dzieje Kostrzyna.

Od momentu udostępnienia turystom obszaru Starego Miasta w formie powierzchniowego skansenu ilość turystów systematycznie rośnie. Obsługą ruchu turystycznego zajmuje się od 4 lat Muzeum Twierdzy. W roku 2014 Stare Miasto odwiedziło 4.870 turystów, w roku 2017 już 11.484 osoby, co daje wzrost o 235%. W tej liczbie jest coraz większy udział zorganizowanych grup wycieczkowych z kraju i zagranicy. Ok. 30% odwiedzających stanowią turyści zagraniczni. Oferujemy zwiedzanie z przewodnikiem w języku polskim, niemieckim i angielskim. Dodatkowo ok. 20 tys. turystów odwiedza Stare Miasto bez wejścia do muzeum, spacerując po „Kostrzyńskich Pompejach", uczestnicząc w imprezach plenerowych organizowanych na terenie Starego Miasta (np. Dni Twierdzy) i odwiedzając punkt IT w Bramie Berlińskiej.

Wspaniałe wakacje w Żaganiu

Wspaniałe Wakacje w Żaganiu, to produkt turystyczny obejmujący cykl atrakcji organizowanych co roku począwszy od 2014 r. w okresie wakacyjnym na terenie zespołu parkowo-pałacowego w Żaganiu. Cykl Wspaniałe Wakacje obejmuje: animacje i zabawy plenerowe dla całych rodzin pn."ZaParkuj na kocyku" codziennie od wtorku do niedzieli od 15:00 do 18:00, imprezy w klimacie klubowym dla młodzieży i dorosłych połączone z eventami kulinarnymi i wystawami artystów fotografików i malarzy pn."Strefa Chillu"w każdy piątek na dziedzińcu Pałacu Książęcego od 19:00-24:00, lipcowe coniedzielne koncerty plenerowe prezentujące dorobek muzyczny z różnych stron świata „Muzyczne Podróże" o godz. 18:00. Udział we wszystkich imprezach jest bezpłatny.

Pałac Książęcy wraz z parkiem z jednej strony stanowią przestrzeń publiczną (część pomieszczeń pałacu stanowi siedzibę wydziałów magistratu, Centrum Kultury oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej), ale jest on również ważną atrakcją na turystycznej mapie regionu. Okres wakacji co roku generuje największy ruch turystyczny w naszym mieście, stąd pomysł aby dodatkowo ożywić i uatrakcyjnić park i pałac zarówno dla mieszkańców, jak i przebywających w mieście turystów. Taka formuła cieszy się bardzo dużym powodzeniem głównie z uwagi na dostępność (adresowany do różnych grup odbiorców, korzystanie z programu Wspaniałych Wakacji jest bezpłatne) i cykliczny charakter (powtarzalność wydarzeń w określonym czasie i miejscu).

Wieża Widokowa „JOANNA"

Lokalizacja: Święte k/Konotopu, przy polanie rekreacyjnej Świętobór. Obiekt drewniany o wys. 40 m, najwyższa w Polsce drewniana konstrukcja widokowa (brak innego przeznaczenia); konstrukcja szkieletowa z drewna świerkowego i modrzewiowego. 2 platformy widokowe - na 18. i 36. metrze; platforma najwyższa wyposażona w 3 bezpłatne lunety panoramiczne zapewniające doskonały widok na Jezioro Sławskie, okoliczne lasy i pola. Wybudowana w ramach projektu współfinansowanego przez UE i NFOSiGW w ramach POIiS 2007-2013 „Budowa i modernizacja systemu ścieżek turystycznych w Nadleśnictwie Sława Śląska dla zabezpieczenia obszarów Natura 2000". Wieża to jeden z 3 turystycznych punktów węzłowych w systemie ścieżek turystycznych w Nadleśnictwie, wybudowana w celu uporządkowania nieskoordynowanego ruchu turystycznego na obszarze cennym przyrodniczo Natura 2000 Pojezierze Sławskie i odciągnięcia turystów od linii brzegowej jeziora (najcenniejszy frg. pod względem przyrodniczym).

Obiekt wysoce atrakcyjny dla turystów ponieważ jest najwyższą drewnianą wieżą widokową w Polsce, całkowicie bezpłatny, dostępny przez 24h i 365 dni w roku, łatwy dojazd, możliwość zaparkowania samochodu w pobliżu, wyposażony w panoramiczne lunety widokowe, tablicę informacyjną, ławki, stojaki na rowery, kosze na śmieci. Nieopodal wiata turystyczna, wyznaczone miejsce na ognisko, zestaw tablic i urządzeń edukacyjnych (edukacja przyrodnicza), siłownia pod chmurką. Obiekt rozpoznawalny w regionie. Ze względu na ww. atuty przyciąga turystów z całego kraju, a nawet spoza niego (Sława - regionalne zagłębie turystyczne). Zapewnia możliwość podziwiania przepięknego krajobrazu J. Sławskiego oraz okolicznych lasów i pól (wieża zlokalizowana jest na obszarze chronionego krajobrazu Pojezierze Sławsko-Przemęckie oraz nieopodal rezerwatu przyrody „Jezioro Święte").

Konkurs Najlepsze Produkty Turystyczne LOTUR

Zamek Piastowski w Krośnie Odrzańskim

Początki Zamku Piastowskiego sięgają pierwszej połowy XIII w. Wiążą się nieodzownie z księciem śląskim Henrykiem Brodatym oraz jego małżonką--księżną Jadwigą. Przez wiele lat zamek był jedną z głównych rezydencji książęcej pary. Świadczyć może o tym fakt historyczny- Henryk Brodaty zmarł w jednej z krośnieńskich komnat 19 marca 1238 r.

Koniec XX w. jest przełomowy dla Zamku Piastowskiego. Wówczas zaczął on odzyskiwać swoją świetność. Obecnie w izbach muzealnych znajdują się wystawy obrazujące historię Krosna Odrzańskiego i okolic, zaś w galerii wystawienniczej prezentowane są dzieła lokalnych artystów. Utworzono tu również salę nawiązująca do Lubuskiego Szlaku Wina i Miodu.

Zamkowy dzieciniec zmienia się często w dziecięcą wioskę rycerską, zaś we wrześniu odbywa się tu Turniej Rycerski o Pierścień Księżnej Jadwigi Śląskiej.

W Zamku Piastowskim działa Punkt Informacji Turystycznej. Prowadzona jest tutaj statystyka turystyczna poprzez dokładniejszy wywiad (m.in. skąd przyjechali) co jest skrupulatnie dokumentowane. Każdego roku odczuwamy zwiększony ruch turystyczny, co nas niezmiernie cieszy. Nie tylko sam zamek, komnaty czy wystawy przyciągają turystów. Mamy przewodników najwyższej klasy, którzy w interesujący sposób potrafią przedstawić historię tego miejsca zarówno tym starszym turystom jak i najmłodszym. Słyszy się te miłe słowa bardzo często, co nas niezmiernie cieszy. Zamek Piastowski w Krośnie Odrzańskim jest też często odwiedzanym miejscem przez turystę zagranicznego- dawniej nasze miasto nosiło niemiecką nazwę Crossen an der Oder. Jest to dla takich osób miejsce sentymentalne, a my pracownicy zamku, ułatwiamy tym ludziom podróż w czasy dzieciństwa i wczesnej młodości.

więcej na www.lotur.eu

Anielskie Ogrody

Anielskie Ogrody to ekologiczne gospodarstwo rolne z pięknym ogrodem przydomowym w Budachowie. Cześć terenów Anielskich Ogrodów leży na Natura 2000 Lasy Dobrosułowskie oraz na terenie Łąk Dobrosułowskich, gdzie odbywa się największe w Europie rykowisko jelenia szlachetnego.

We wsiach na terenie których leży gospodarstwo od ponad 20 lat odbywają się znane festyny: „Ruskich Pierogów" w Budachowie i „Pieczonego Ziemniaka" w Dobrosułowiu.

Anielskie Ogrody to miejsce ściśle związane z tradycjami kulinarnymi oraz ekologicznym rolnictwem i ogrodnictwem. Dzięki wprowadzeniu rowerów hybrydowych obszar atrakcji turystycznych zaczynających się w Anielskich Ogrodach objął cały teren gminy Bytnica.

Gości Anielskich Ogrodów dzielimy na dwie grupy:

Ogrodnicy: zainteresowani ekologicznym ogrodnictwem, permakulturą i wysokiej jakości kuchnią ekologiczną;

Przyrodnicy: zainteresowani naturą lasów i łąk, obserwacją ptaków i innych dzikich zwierząt, fotografią przyrodniczą, turystyką pieszą i rowerową.

Ogrodników interesuje zwiedzanie z przewodnikiem ogrodu w Budachowie, warsztaty oraz bogato ilustrowane prelekcje. Oczekują wydarzeń trwających kilku godzin. USP: w jednym miejscu mogą zobaczyć różne sposoby upraw eko, rośliny i ich zastosowania w kuchni.

Przyrodników interesuje rzeczowa wiedza, gdzie i kiedy mogą zobaczyć „momenty naturalne". USP: usługi przewodnika terenowego, informacje o trasach i miejscach nigdzie nie opisanych, przebywanie na polach i łące Anielskie Ogrody także nocą.

Krumska Majówka - Karczma Taberska

Karczma Taberska – jak co roku – hucznie świętuje 1 maja Krumską Majówkę. Jest to prawdziwa, folkowa biesiada, podczas której zapewniamy moc atrakcji dla małych i dużych.

Krumska Majówka to przede wszystkim tradycje Regionu Kozła zatem zawsze ma miejsce prezentacja kapel koźlarskich, krumskich przyśpiewek i regionalnego jadła.

Rodzinny piknik podtrzymujący tradycję Regionu Kozła. 1 maja każdy może poznać krumskie obyczaje, zjeść nieznaną potrawę tego regionu oraz posłuchać zespołów koźlarskich.

Przede wszystkim wszyscy odwiedzający mogą poznać nieznane tradycje Regionu Kozła, zobaczyć i posłuchać kapele koźlarskie, poznać lokalne przyśpiewki. 1 maja każdy może poznać krumskie obyczaje, zjeść nieznaną potrawę tego regionu oraz poczuć się jak na prawdziwym krumskim gospodarstwie.

Pałac Wiechlice – gościnność mamy w „naturze”

XVIII-wieczny Pałac Wiechlice to bogactwo historii, piękno okolicznej przyrody, luksusowe apartamenty, stylowe wnętrza restauracji i sali balowej, profesjonalne zaplecze konferencyjne, Wellness i SPA dla ciała i ducha.

W pałacowej scenerii, w otoczeniu wielowiekowych drzew tworzone jest miejsce swobodnego wypoczynku i najpiękniejszej naturalnej pielęgnacji. Pałac Wiechlice to idealne miejsce na znalezienie równowagi ciała i umysłu. W otoczeniu natury, inspirowani mnóstwem atrakcji Goście pałacu mogą spędzić niezapomniane chwile. To doskonałe miejsce na ucieczkę przed zgiełkiem i pędem dnia codziennego, tu czas płynie inaczej.

W pałacowej scenerii, w otoczeniu starych drzew stworzone jest miejsce swobodnego wypoczynku i najpiękniejszej naturalnej pielęgnacji. W autorskich zabiegach i rytuałach spa wykorzystuje bogactwo pałacowego zielnika, winnicy i ogrodu. Doskonały relaks i kojące działanie wody zapewnia usytuowany w dawnej stajni basen, sauny parowa i sucha oraz komora floatingowa. Gościom ceniącym aktywny wypoczynek Pałac Wiechlice proponuje wycieczki rowerowe po Buczynie Szprotawskiej, spływy kajakowe, boisko do siatkówki plażowej, oraz, kręgielnie. W Pałacowej Restauracji wykorzystywane są świeże produkty pochodzące z najlepszych w regionie gospodarstw ekologicznych oraz własne wyroby. Unikalna, zaczarowana atmosfera urokliwego kompleksu pozwala na całkowite odprężenie i korzystanie z hojności przyrody.

Szlak Strzeleckich Czarownic

Szlak Strzeleckich Czarownic nawiązuje do średniowiecznej historii miasta i mających wtedy miejsce głośnych procesów o czary. Najwięcej procesów odbyło się na przełomie XVI i XVII wieku, a niektórzy pod ich wrażeniem uważali nawet, że Strzelce należy zrównać z ziemią. Jedną z najpopularniejszych budowli Strzelec Krajeńskich jest powstała w XIV wieku Baszta Więzienia zwana również Basztą Czarownic. W Strzelcach wciąż pamięta się o tych tragicznych wydarzeniach, a dowodem tego jest idea osadzania w różnych częściach miasta małych figurek czarownic. Forma każdej z nich jest zawsze związana dawną lub mniej odległą historią miasta. Obecnie można podziwiać sześć rzeźb, z których jedna znajduje się poza granicami kraju, w niemieckim mieście Melle.

Każda rzeźba i lokalizacja w której się znajduje, nawiązuje do historii miasta. Jest więc nie tylko atrakcją samą w sobie, choćby ze względu na walor artystyczny. Spacerując po mieście w poszukiwaniu czarownic, turysta poznaje jego topografię, a dzięki kolejnym czarownicom odkrywa ciekawe fakty z życia lokalnej społeczności.

więcej na www.lotur.eu

Szlaki turystyczne w Rzeczpospolitej Ptasiej

Szlaki turystyczne w Rzeczpospolitej Ptasiej są ważnym elementem produktu turystycznego „Rzeczpospolita Ptasia", wykorzystującego niezwykle wartościowe walory przyrodnicze Ujścia Warty. Od 2002 r. produkt ten wzbogacony został o kolejne atrakcje skierowane m.in. do turystów zainteresowanych przyrodą, obserwacją ptaków i fotografowaniem. Od roku 2010 wytyczono i oznakowano 6 ptasich szlaków turystycznych o łącznej długości 72 km wiodących przez tereny chronione-Park Krajobrazowy, Natura 2000 i sąsiedztwo Parku Narodowego „Ujście Warty". Szlaki Gęgawy, Derkacza, Kani i Dudka oznakowane jako piesze, dostępne są również dla rowerzystów, Szlak Dzięcioła, to ścieżka przyrodniczo-edukacyjna, Szlak Zimorodka to trasa kajakowa. W terenie rozmieszczono 8 tablic z mapami i informacjami o szlakach.

Turyści odwiedzający Rzeczpospolitą Ptasią i wędrujący po parku narodowym wielokrotnie zwracali uwagę na brak infrastruktury turystycznej. W związku z tym, TPS podjął się wytyczenia i oznakowania szlaków pieszych w Rzeczpospolitej Ptasiej. Szlakom nadano nazwy ptaków, które można spotkać wędrując daną trasą. Stanowi to zachętę i wyzwanie dla turystów, aby podczas wędrówki zobaczyć, a czasem sfotografować dany gatunek. Szlak dzięcioła, który ma charakter ścieżki przyrodniczo-edukacyjnej przyciąga rodziny i wycieczki szkolne, szlak kani prowadzi nad jezioro. Szlak zimorodka ułatwia kajakarzom obserwacje w pobliskich rezerwatach przyrody oraz umożliwia odpoczynek w wyznakowanym miejscu. Z relacji turystów wynika, że cennym walorem ptasich szlaków, jest to, że nie ma na nich tłumów turystów.

Grażyna Dereń gospodarstwo rolno-agroturystyczne Dereniówka

Warsztaty kulinarne w gospodarstwie rolno-agroturystycznym Dereniówka, promujące Nasze Kulinarne Dziedzictwo Ziemii Lubuskiej. Prowadzone przez Grażynę Dereń (laureatką nagrody- Klucz do Polskiej Spiżarni) dla dzieci, dorosłych, osób niepełnosprawnych w różnym wieku. Warsztaty prowadzone na bazie produktów ekologicznych, pochodzących z regionu i z własnego gospodarstwa. Motto warsztatów „Magia jest wokół nas. Nie każdy potrafi ją dostrzec, ale każdy może jej skosztować."

Pieknie położone w małej wsi Lubiechnia wśród pól i lasów Ziemi Lubuskiej w Puszczy Rzepinskiej gospodarstwo rolno-agroturystyczne Dereniówka prowadzi pyszne warsztaty, a jest też zagrodą edukacyjną pod patronatem Ministerstwa Rolnictwa realizująca program „ od ziarenka do bochenka" który przybliża dzieciom tradycje wsi, obrzędy i wypiek chleba. Starszym turystom służy ogród, piec chlebowy, wędzarnia i możliwość powrotu do smaków dzieciństwa.

100 najbardziej wpływowych osób w polskiej turystyce

Napisane przez
Adam Gąsior,
Marzena Markowska

Prezes Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej LOTUR Jadwiga Błoch na liście 100 najbardziej wpływowych osób w polskiej turystyce

Już po raz drugi portal branżowy WaszaTurystyka.pl przedstawił ranking najbardziej wpływowych osób w polskiej turystyce w 2017 roku. W gronie ekspertów tworzących tegoroczne jury, znalazły się 232 nazwiska ze świata biur podróży, hotelarzy, branży MICE, przewoźników, ubezpieczycieli, działaczy turystycznego samorządu, urzędników samorządowych i państwowych, naukowców.

W zeszłym roku, jako pierwsi w Polsce, przedstawiliśmy 50, w tym pokusiliśmy się o 100.

Podobnie jak w ubiegłym roku, celem naszego rankingu jest wskazanie osób, które wywierają największy wpływ na polski rynek turystyczny i rozwój polskiej turystyki. Są to osoby, które dzięki swoim dokonaniom zawodowym i podejmowanym decyzjom biznesowym lub politycznym przyczyniają się do zmian w szeroko rozumianej branży turystycznej.

Jak dokonaliśmy wyboru?

W pierwszym etapie w gronie ekspertów tworzących tegoroczne jury, wybraliśmy 232 nazwiska ze świata biur podróży, hotelarzy, branży MICE, przewoźników, ubezpieczycieli, działaczy turystycznego samorządu, urzędników samorządowych i państwowych, naukowców.

Eksperci otrzymali zadanie wybrania trzydziestu – w ich opinii – najbardziej wpływowych osób w polskiej turystyce. Braliśmy pod uwagę: wpływ na kształtowanie procesów i struktur polskiej turystyki, przyczynianie się do osiągania sukcesu przez polską turystykę, posiadane zasoby finansowe (własne lub organizacji, firmy przez daną osobę zarządzanej), wpływ na zatrudnienie ludzi, medialność, wiarygodność, popularność i wizerunek. Eksperci wybrali 115 osób, a z tych wybraliśmy ostateczną 100.

Podobnie jak to było w roku ubiegłym, wielu czytających naszą listę będzie miało do niej uwagi, każdemu brakowało będzie kilku osób, jego zdaniem bardzo ważnych dla polskiej turystyki.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że publikacja ta wzbudzi kontrowersje, ale według nas, mimo, że wiele wartościowych, ważnych i wpływowych w polskiej turystyce osób znalazło się poza setką, odzwierciedla ona sytuację w szeroko pojmowanej polskiej turystyce. Taki jest wybór naszego zespołu ekspertów.

Zapraszamy do zapoznania się z tegoroczną setką.
Grupę ekspertów stanowili:
Marcin Chiliński – członek zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Agentów Turystycznych
Wojciech Fedyk – ekspert firmy Tourist Consulting, były prezes POT
Krzysztof Góralczyk – były prezes biura turystycznego Sports Tourist, przewodniczący Rady Nadzorczej Sports-Tourist, członek Rady Naczelnej PIT
Jarosław Kałucki – rzecznik prasowy Travelplanet.pl
Maria Krzos – redaktor naczelna magazynu Think MICE
Marzena Markowska – zastępca redaktora naczelnego portalu WaszaTurystyka.pl
Marcin Mączyński,- sekretarz generalny Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego
Danuta Skalska – członek Naczelnej Komisji Rewizyjnej Polskiej izby Turystyki
Jerzy Szegidewicz - Instytut Gospodarki Turystycznej
Bartłomiej Walas - dziekan Wydziału Turystyki i Rekreacji WSTiE, były wiceprezes POT
Katarzyna Wełpa – była rzecznik prasowy Polskiej Organizacji Turystycznej
Adam Gąsior – redaktor naczelny portalu WaszaTurystyka.pl

Przedruk za Wasza Turystyka.pl

Jadwiga Błoch ponownie Prezesem Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej "LOTUR"

17 maja 2018 r. w Zielonej Górze odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo –Wyborcze Członków Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej "LOTUR" podczas, którego po przedstawieniu raportu z działalności Zarządu LOTUR za lata 2014-2017 do marzec 2018 przez Prezes LOTUR p.Jadwigę Błoch oraz sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej przez p. Karola Kłysza. Walne Zebranie zatwierdziło sprawozdania ustępującym władzom IV kadencji udzielając jednocześnie absolutorium ustępującemu Zarządowi, po czym przystąpiono do wyboru nowych władz. Jadwiga BŁOCH ponownie została obdarzona dużym zaufaniem i jednogłośnie przy jednym głosie wstrzymującym została wybrana PREZESEM Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej LOTUR na nową V kadencję. Serdecznie zapraszamy do zapoznania się ze szczegółowymi informacjami na temat Zebrania Sprawozdawczo –Wyborczego Członków Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej na www.lotur.eu . Nowemu Zarządowi życzymy powodzenia i kontynuacji dalszych owocnych prac.

Biuro LOTUR

więcej na www.lotur.eu

Koło PTTK "MORENA" - od 50 lat na turystycznym szlaku.

Jubileusz 50 lecia Koła PTTK MORENA

17 marca miała miejsce Konferencja uświetniająca ten znaczący jubileusz. Uwzględniając ciągłość piędziesięcioletniaj i nieprzerwanej działalności społecznej członków powyższego stowarzyszenia - najstarszego w naszym województwie, jest to niewątpliwie powód do dumy i dalszej aktywności.

Lubuskie | Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Romuald Cawlik

Zielona Góra, 17 marca 2019 r.

Pani
Beata Musiałowska
Prezes
Koła PTTK „MORENA"

Z okazji 50-lecia Koła „MORENA" składam na Pani ręce serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania przeznaczone dla całego Zarządu. Pragnę wyrazić słowa uznania i podziękować za wspaniałą działalność na rzecz propagowania turystyki i krajoznawstwa w Regionie Lubuskim.

Człowiekowi potrzebne jest piękno krajobrazu i możliwość bezpośredniego obcowania z przyrodą. Turystyka umożliwia oderwanie się od życia codziennego, od pracy, od zobowiązań, które nieuchronnie nad nami ciążą.

Dziękuję za przybliżenie nam piękna rodzimych terenów oraz za rozsławianie turystycznych, rekreacyjnych i kulturowych zalet naszego regionu.

Życzę Państwu wielu ciekawych pomysłów obiegających potencjał turystyczny Ziemi Lubuskiej, dalszego zapału do pracy oraz wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i osobistym.

Z poważaniem,

Z tej właśnie okazji odbyła sie Konferencja w Lubuskim Centrum Winiarskim w Zaborze, ale nie tylko. Porzedziło ją zwiedzanie miejscowości, która z biegiem czasu stała się produktem turystycznym w pełnym tego słowa znaczeniu.

Konferencję poprzedziła wycieczka turystyczno-krajoznawcza (jak przystało na turystów aktywnych). Wycieczkę z Droszkowa do którego uczestnicy dotarli autobusem MZK poprowadziła Koleżanka Prezes zaprzyjaźnionego Klubu Pilowow i Przewodników Zielonogórskiego Oddziału PTTK, po od lat wyznakowanym i systematycznie odnawianym czerwonym szlaku turystycznym po czym dotarli do Lubuskiego Centrum Wianiarskiego w Zaborze na gorąca herbatę (pomimo połowy marca zimno było okrutnie). W międzyczasie przyjechała bezpośrednio do Zaboru następna grupa uczestników i wszyscy razem ruszyli na "podbój" miejscowości. Zwiedzaliśmy pałac (dziedziniec, krużganki i oczywiście salę kryształową która pomimo przepięknych rokokowych sufitów pomysłu Hrabiego Cosel, jednego z właścicieli, swoją nazwę zawdzięcza dwum potężnym lustrom kryształowym umieszczonym nad kominkami.

Przepiękna świeżo odnowiona sala kryształowa z bardzo bogatą sztukaterią zachwyca swoim rokokowym pięknem. Niestety ze względu na mieszczące się tam Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży, jej oglądanie jest niemożliwe i to koniecznie trzeba zmienić.

Uczestników zauroczyła malownicza i ładnie zadbana miejscowość, a zwłaszcza kościół parafialny pw. ŚwJózefa udostępniony dzięki uprzejmości księdza proboszcza.

Następnie przyszedł czas na zwiedzanie największej w Polsce 35 hektarowej winnicy zajmującej wzgórze pomiędzy Zaborem a Łazem i wnętrz Lubuskiego Centrum Winiarskiego, które gościło uczestników konferencji zorganizowanej z okacji tak szacownego jubileuszu. Pomieszczenia te zawierają historię lubuskiego winiarstwa, prezentację winnic, sprzętu winiarskiego, dają nawet możliowść wirtualnego wędrowania po "Lubuskim Szlaku Wina i Miodu" a nawet zrobienie sobie pamiatkowej fotki. W pomieszczeniach Centrum odbywa się wiele konferencji winiarskich, spotkań pszczelarzy, degustcji młodego wina (w listopadzie) i dożynek winiarskich (we wrześniu), goszczeni są również indywidualni turyści .

Powyższy program turystyczno-krajoznawczy to gotowy produkt przy małym nakładzie finansowym a wielu atrakcjach.

W konferencji uczestniczyli zaproszeni goście, członek Honorowy PTTK, dawni i obecni członkowie Koła, a nawet dwoje jego założycieli. Były życzenia dalszej owocnej pracy, gratulacje, wiele wspomnień, elementy edukacyjne w postaci dwóch bardzo bogatych w wiedzę krajoznawczą prezentacji, a dzięki sponsorom - sporej ilości pamiątek.

Z turystycznym pozdrowieniem
Beata Musiałowska
Prezes Koła PTTK "MORENA"

Lubuskie
Warte zachodu

LUBUSKA REGIONALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA
LOTUR

IV Lubuski Sejmik Turystyczny

Odra – lubuskie okno na świat „Turystyka dla każdego – promocja powszechnej dostępności”

Zielona Góra, 17 października 2018

POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA

Patronat Honorowy Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbiety Anny Polak

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze

AKADEMIA

ttg WIADOMOŚCI gospodarcze

TTG DZIENNIK TURYSTYCZNY

radio zachód

Kochaj Lubuskie
www.kochajlubuskie.pl

TVP 3 GORZÓW WIELKOPOLSKI

WIADOMOŚCI TURYSTYCZNE

STOWARZYSZENIE POLSKICH MEDIÓW

GAZETA LUBUSKA

Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków otrzymanych z Województwa Lubuskiego

„IV Lubuski Sejmiki Turystyczny- „Odra – lubuskie okno na świat”

w ramach Lubuskich obchodów Światowego Dnia Turystyki z hasłem przewodnim „Turystyka dla każdego - promocja powszechnej dostępności ”,

Głównym organizatorem IV Lubuskiego Sejmiku Turystycznego jest Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna „LOTUR” przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego. **IV Lubuski Sejmik Turystyczny „Odra – lubuskie okno na świat”** chcemy zorganizować w formie sesji plenarnej z udziałem wybitnych specjalistów oraz 3 sesji panelowych o charakterze warsztatów. Sejmik odbędzie się w Zielonej Górze 17 października. Patronat nad Sejmikiem przyjęli Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej , Marszałek Województwa Lubuskiego, Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze, Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.

Obrady Sejmiku składać się będą z wprowadzenia do tematu poprzez referaty prelegentów związane z główną przewodnią tematyką **„Odra – lubuskie okno na świat”** dyskusją na forum ogólnym. W tym roku Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna „LOTUR” realizując Program Rozwoju Turystyki do roku 2020 planuje utworzenie trzech paneli tematycznych.

- panel rozwój produktów turystycznych . Celem panelu jest pokazanie co to jest produkt turystyczny, zaprezentowanie możliwości tworzenia nowych produktów turystycznych związanych z Odrą, prezentacja i promocja produktów turystycznych zgłoszonych do konkursu na najlepszy produkt turystyczny

- panel Lubuskie lasy – działania wspierające turystykę. Celem panelu jest integracja ze środowiskiem lubuskich nadleśnictw , próby połączenia wspólnych działań na rzecz rozwoju lubuskiej turystyki. Prezentacja działań Lasów Państwowych na rzecz zwiększenia atrakcyjności turystycznej województwa lubuskiego. Najciekawsze kierunki rozwoju turystyki na terenach leśnych jak np. geoturystyka , turystyka historyczna, militarna itp. Problemy bezpiecznego udostępnienia dróg leśnych dla turystyki rowerowej oraz oznakowania obiektów turystycznych

- panel Lubuskie smaki – Celem panelu jest stworzenie grupy promującej kulinarne produkty Lubuskiego. Grupa opisuje i dokonuje działania społeczne związane z lokalnymi imprezami dotyczącymi kulinarnych tradycji regionu. Prezentująca także lokalnych producentów produktów kulinarnych, restauratorów oferujących ciekawe tradycyjne potrawy. Grupa ma na celu integrację osób związanych z turystyką kulinarną w Lubuskie.

Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków otrzymanych z Województwa Lubuskiego.

Program -17.10.2018-Zielona Góra

Godz. 9.30-10.00

Rejestracja uczestników

Godz.10.00 Niespodzianka artystyczna

Otwarcie Sejmiku -Jadwiga Błoch Prezes Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej „LOTUR”

Godz.10.20 **Wystąpienia gości**

Marszałek Województwa Lubuskiego- Elżbieta Anna Polak

Przedstawiciel Ministerstwa Sportu i Turystyki

Przedstawiciel Polskiej Organizacji Turystycznej - Jacek Janowski

Prezes Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr – Czesław Fiedorowicz

Godz.10.30

Czy można efektywnie promować produkt turystyczny - Jacek Janowski- dyrektor Departamentu Promocji Turystyki Krajowej Polska Organizacja Turystyczna

Godz.10.50

Lubuskie lasy – działania wspierające turystykę - Marek Maciantowicz - Główny Specjalista ds.ochrony przyrody RDLP

Godz.11.10

„Lubuskie smaki”- propozycja szlaku kulinarnego- Krzysztof Chmielnik Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna „LOTUR”

Godz.11.25

Wszyscy tworzymy Konstelacje dobrych miejsc” – kujawsko-pomorska marka turystyczna-Agnieszka Kowalkowska, dyrektor biura Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej

Godz.11.40

Przerwa kawowa- degustacje- stoiska promocyjne

Godz.11.55 **Panele dyskusyjne**

PANEL Rozwój produktów turystycznych - Czesław Fiedorowicz Euroregion S-N-B

PANEL Lubuskie lasy- działania wspierające turystykę Marek Maciantowicz RDLP

PANEL Lubuskie smaki – Krzysztof Chmielnik LOTUR

Godz. 12.50

Prezentacja wniosków z paneli

Godz.13.10

Prezentacje lubuskich ciekawych produktów turystycznych

Godz.13.25

Podsumowanie Konkursu Na Najlepszy Produkt Turystyczny o Lubuską Perłę Turystyczną – Jadwiga Błoch – Prezes LOTUR

Godz.13.45

Wręczenie laureatom Lubuskich Pereł Turystycznych

Godz.14.00

Podsumowanie Sejmiku , wnioski, dyskusja

Godz.14.20

Kawa, ciasta. Poczęstunek – Pałac Wiechlice

Kuchnie świata z żagańskim piwem

Maja Piątek i Nina Czapczyńska zapewniają, że owoce morza są bardzo smaczne

Do żagania przyjechało 20 fioodtrucków

Impreza na podzamczu bardzo się podobała

Amerykańscy żołnierze

Burgery, żabie udka, owoce morza i wiele innych specjałów można było skosztować w weekend (21 i 22 lipca) w pałacowym parku. Mieszkańcy miasta ustawiali się w długich kolejkach po żagańskie piwo, uwarzone według przedwojennej receptury.

Smaków świata można było spróbować podczas pierwszego zlotu food trucków. Do Żagania przyjechało 20 wozów z kucharzami, oferującymi najciekawsze i najlepsze potrawy kuchni: francuskiej, belgijskiej, meksykańskiej, amerykańskiej, węgierskiej, polskiej, itp. – Przed zlotem wysłałem do browaru recepturę piwa z żagańskiego browaru i naklejkę na butelkę, ze zbiorów Mariana Świątka – opowiada Paweł Lóssa, prezes spółki Pałac Książęcy. – Nasz regionalista interesował się miejskim browarnictwem i napisał na ten temat obszerny artykuł. Okazuje się, że w Żaganiu było kilkanaście browarów, produkujących różne rodzaje piwa.

Podczas zlotu food trucków do dyspozycji chętnych było żagańskie piwo butelkowane, jak i lane z dystrybutora, do którego ustawiała się długa kolejka.

Impreza trwała od 12.00 do 22.00 w sobotę i niedzielę. Bardzo wiele radości sprawiła amerykańskim żołnierzom, którzy zamawiali burgery, a także kuchnię meksykańską. Stołowali się w parku przez cały weekend. – Bardzo nam brakowało amerykańskiego jedzenia – powiedział nam Stephen. – To jest bardzo dobre.

Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Maja Piątek i Nina Czapczyńska chciały skosztować owoców morza. – Krewetki w panierce kokosowej są bardzo dobre – stwierdziły panie. – A porcje są bardzo duże.

- Mi najbardziej smakował berliński kebab – zaznaczył pan Adam. – A moje dzieciaki zamówiły burgery.

Sporym zainteresowaniem cieszyły się słodkie kurtosze z Będzina. To potrawa pochodząca z Węgier, która przyjęła się m.in. w Transylwanii. Kurtosze to gorące ciasto zwinięte w rurkę. Może być z różnymi posypkami. Gdy pociąga się za jego koniec, rozwija się jak serpentyna.

Oprócz wozów z jedzeniem na podzamczu były dmuchańce dla dzieci, malowanie twarzy, itp. Ludzie mówili, że specjalnie nie gotowali obiadów w domach, żeby spróbować kuchni świata.

Oprócz piwa można było kupić napoje ze świeżych soków. Właścicielom food trucków podobało się otoczenie, w pałacowym parku. Na zlocie były nie tylko burgery, ale kuchnia z całego świata. Zlot był okazją do rodzinnych spotkań.

Małgorzata Trzcionkowska

więcej na www.lotur.eu

Tradycje winiarskie w Żaganiu wracają

WINNICA SAGANUM

Tradycje winiarskie w naszym regionie nie tylko odżyły, ale można śmiało stwierdzić, że kolejne winnice zdobywają coraz ważniejsze miejsce na mapie „tych" uznanych w całym kraju. Wzrasta także liczba uprawiających winorośl. Nawet debiutanci odnoszą spektakularne sukcesy.

Dokładnie tak było podczas IX Ogólnopolskiego Konkursu Win zorganizowanego w ramach tegorocznej edycji Winobrania, białe wino Solaris 2017 z winnicy żagańskiej Saganum uzyskało najwyższą notę i złoty medal Grand Prix. W konkursie wzięły udział 104 wina z 32 winnic. Oprócz tego żagańska winnica dostała złote medale w kategorii win słodkich oraz białych.

– To nasz pierwszy sezon – cieszy się winiarz **Marcin Furtak** (właściciel przedsiębiorstwa budowlanego, speleolog z zamiłowania).

Żagań ma bogate tradycje winiarskie. Winorośl uprawiano na przykład na stokach wzgórza Bismarcka, czy też na stoku wzgórza, na którym mieści się kościół „Na górce". Pierwsze winnice powstawały w XIII wieku. M. Furtak zapowiada, że żagańskie wina Saganum będą jeszcze w tym roku w sprzedaży. Póki co mogą skosztować ich jedynie koneserzy.

„Najciekawsze wino w kategorii eksperymentów? Z pewnością **Saganum 2017** z Winnicy Żagańskiej (jeszcze nie prowadzącej sprzedaży). Późno zebrany solaris (owoce pochodziły z innej czekającej na debiut, także dolnośląskiej winnicy – Rodziny Mazurek), częściowo zbotrytizowane grona, 48 godzin maceracji, co przełożyło się na 142 g cukru resztkowego, 9 g kwasowości i… 15,4% alkoholu, co zbliża je bardziej do kategorii sherry niż tokaju. Ale w szaleństwie jest metoda – oprócz słodkiego owocu, miodu gryczanego i akcentów herbaty mamy tu sporo mineralności i dobrze zaznaczoną kwasowość, a wino naprawdę robi wrażenie, co potwierdzili zresztą winiarze z Tokaju, którym zaprezentowałem je w czasie wakacji." # autor: Maciej Nowicki

(Źródło: https://winicjatywa.pl/konwent-polskich-winiarzy-2018/

Karolina Gałązka

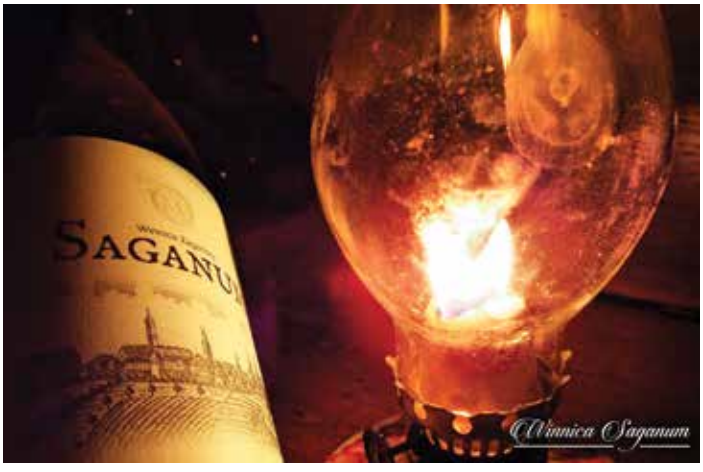

Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna członkiem klastra Turystyki Historycznej

Misją klastra jest wspieranie działań zmierzających do usieciowienia istniejących inicjatyw historyczno-turystycznych, przedstawicieli władz samorządowych, instytucji otoczenia nauki, gospodarki, stowarzyszeń oraz przedsiębiorców i osób prywatnych w celu pełniejszego wykorzystania potencjału turystycznego związanego z obiektami historycznymi znajdującymi się na terenie Województwa Lubuskiego i Kraju Związkowego Brandenburgia.

Wspólne działania promocyjne i strategie - również w kontekście transgranicznym, powiązanie kilku atrakcji ze sobą, współpraca z ekspertami w dziedzinie turystyki etc. to działania, które mogą w znaczący sposób zwiększyć atrakcyjność turystyczną regionu.

Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna „LOTUR" zadeklarowała chęć udziału w działaniach służących rozwinięciu transgranicznej współpracy w formule klastra/sieci, pozwalającego na efektywne połączenie działań w celu maksymalnego wykorzystania potencjału turystycznego.

Aktywności w ramach klastra/sieci współpracy będą dawały możliwość wielopłaszczyznowej kooperacji podmiotów z terenu Województwa Lubuskiego i Kraju Związkowego Brandenburgia, również w ramach wyspecjalizowanych tematycznie sieci cząstkowych (tzw. konsorcjów) a nawet z udziałem dwóch lub kilku partnerów przy realizacji wspólnych projektów.

Biuro LOTUR

BB-PL INTERREG V A 2014-2020
Barrieren reduzieren gemeinsame Stärken nutzen!
Redukować bariery - wspólnie wykorzystywać silne strony!
Europäische Union Europäischer Fonds für Regionale Entwicklung
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

E- Certyfikacja Informacji Turystycznej

Informujemy, że została uruchomiona internetowa aplikacja E- Certyfikacja Informacji Turystycznej na platformie portalu administrowanego przez Polska Organizację Turystyczną pod adresem https://pot.gov.pl/pl/dzialalnosc/certyfikacja-it Stworzona aplikacja do obsługi procesu Certyfikacji Informacji Turystycznej tj. procesu weryfikacji i nadawania oceny podmiotom świadczącym usługi informacji turystycznej. Punkty lub centra informacji turystycznej dobrowolnie wnioskują o udział w procesie Certyfikacji Informacji Turystycznej, który jest realizowany przez POT we współpracy na terenie województwa lubuskiego z Lubuską Regionalną Organizacją Turystyczną „LOTUR". Informacje Turystyczne prosimy o zapoznanie się z nowymi zasadami certyfikacji . więcej www.lotu.eu

Certyfikacja Informacji Turystycznej w Polsce została wprowadzona w 2010 roku. Stanowi ona bardzo ważny element realizowanej przez Polską Organizację Turystyczną polityki zarządzania jakością standardu Polskiego Systemu Informacji Turystycznej. Jej celem jest:

- tworzenie krajowej sieci standaryzowanych jednostek informacji turystycznej współpracujących ze sobą na poziomie lokalnym, regionalnym i krajowym;
- zapewnienie odpowiedniej jakości obsługi turystów przez jednostki informacji turystycznej;
- podejmowanie inicjatyw w tworzeniu i rozpowszechnianiu nowych produktów turystycznych;

Certyfikacja opiera się o 4 kategorie. W zależności od spełnianych kryteriów, jednostkom świadczącym usługi informacji turystycznej nadawane są 1, 2, 3 lub 4 gwiazdki. Proces prowadzony jest na zasadzie dobrowolności, na podstawie indywidualnych zgłoszeń jednostek informacji turystycznej. Certyfikacja przyznawana jest co dwa lata. Obecnie w Polsce funkcjonuje 393 certyfikowanych centrów i punktów "it" spośród 497 takich podmiotów odnotowanych w POT.

Korzyści z uczestnictwa w certyfikacji Informacji Turystycznej:

- promocja na portalach POT i w mediach społecznościowych,
- możliwość udziału w Konkursie POT „Na Najlepsze Centrum Informacji Turystycznej w Polsce",
- włączenie bazy certyfikowanych CIT/PIT w system CRM (mailing o wydarzeniach, spotkaniach, działaniach i kampaniach POT),
- organizowanie spotkań eksperckich z certyfikowanymi CIT/PIT (wg zapotrzebowania zgłaszanego przez CIT/PIT),
- otwarcie możliwości prezentowania się podczas wydarzeń organizowanych przez POT
- uczestnictwo w szkoleniach dla kadr IT w regionach Polski
- członkostwo w Forum Informacji Turystycznej
- współpraca w akcjach promocyjnych o charakterze ogólnopolskim

więcej na www.lotur.eu

Lubuskie certyfikowane informacje turystyczne

Punkt Informacji Turystycznej w Babimoście Centrum Sportu i Rekreacji „Olimpia"

ul. Żwirki i Wigóry 10A
tel.: +48 68 351 33 14
fax: +48 68 351 33 16
e-mail: csir@babimost.pl

www.csir.babimost.pl

Punkt Informacji Turystycznej –Stowarzyszenie Geopark Łuk Mużakowa w Łęknicy

Pracownia Terenowa, Park„Mużakowski"
ul. Wybrzeżna 25, 68-208 Łęknica,
tel.: +48 68 362 41 42, 500 464 328
e-mail: geopark@wp.pl

www.lukmuzakowa.com.pl

Informacja sezonowa, czynna IV-X

Punkt Informacyjny Parku Mużakowskiego w Łęknicy Pracownia Terenowa „Park Mużakowski" w Łęknicy

ul. Wybrzeżna 25, 68-208 Łęknica
tel.: +48 68 362 41 82
e-mail: pracownia.leknica@nid.pl

www.park-muzakowski.p

Punkt Informacji Turystycznej przy Biurze Turystyki Przyrodniczej „Dudek" w Słońsku

ul. Stacja Pomp 2, 66-436 Słońsk
tel: +48 95 757 22 12, 607 081 317
e-mail: hoopoe@hoopoe.com.pl

www.hoopoe.com.pl

Polsko Niemieckie Centrum Promocji i Informacji Turystycznej w Zielonej Górze. Filia w Palmiarni

Palmiarnia, ul. Wrocławska 12A
65-427 Zielona Góra, tel: +48 780 576 841
e-mail: turystyka@zielona-gora.pl

www.cit.zielona-gora.pl

Punkt Informacji Turystycznej w Krośnie Odrzańskim

Zamek Piastowski, ul. Szkolna 1
66-600 Krosno Odrzańskie
tel. +48 68 383 89 94
fax +48 68 383 89 94
e-mail: sekretariat@cak-zamek.pl

www.cak-zamek.pl

Punkt Informacji Turystycznej w Lubrzy

ul. Świebodzińska 41, 66-218 Lubrza
tel. +48 68 38 130 48
e-mail: promocja@lubrza.pl

www.lubrza.pl

Punkt Informacji Turystycznej w Gorzowie Wielkopolskim

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publicznaim. Zbigniewa Herberta
ul. Sikorskiego 107, 66-400 Gorzów Wlkp.
tel. +48 95 727 80 44
fax +48 95 727 80 40
e-mail: informatorium@wimbp.gorzow.pl

www.wimbp.gorzow.pl
www.wypoczynek.gorzow.pl
www.gorzow.pl

Punkt Informacji Turystycznej w Łagowie

Punkt Informacji Turystycznej
ul. Kościuszki, 66-220 Łagów
tel. +48 68 341 20 62
e-mail: promocja@lagow.pl

www.lagow.pl

Informacja sezonowa, czynna VI-VIII,
po sezonie tel: +48 68 34 12 186
+48 500 785 227

Punkt Informacji Turystycznej w Strzelcach Krajeńskich

Rynek, ul. Katedralna 15
66-500 Strzelce Krajeńskie
tel.: + 48 95 763 21 00
fax: + 48 95 763 21 00
e-mail: punktit@strzelce.pl

www.sok.strzelce.pl

Informacja Turystyczna w Żaganiu

Pałac Książęcy, ul, Szprotawska 4
68-100 Żagań
tel.: +48 68 477 10 01
fax: +48 68 477 10 01
e-mail: it@um.zagan.pl

wwww.it.um.zagan.pl
www.turystyka.zagan.pl

Polsko Niemieckie Centrum Promocji i Informacjji Turystycznej w Zielonej Górze

65-067 Zielona Góra, Ratusz
ul. Stary Rynek 1
tel: +48 68 323 22 22
fax: +48 68 324 93 83
e-mail: turystyka@zielona-gora.pl

www.cit.zielona-gora.pl

Pałac Wiechlice - Informacja Turystyczna

67-300 Szprotawa, Wiechlice 45B
tel.: +48 68 376 86 10
e-mail: recepcja@palacwiechlice.pl

www.palacwiechlice.pl

Transgraniczne Centrum Marketingu Euromiasta Gubin-Guben

Gubin 66-620,
ul. Bolesława Chrobrego 6
tel.: +48 68 359 00 89

www.info.gubin-guben.eu

Muzeum Twierdzy Kostrzyn - Brama Berlińska

66-470 Kostrzyn nad Odrą
ul. Berlińska 1
tel. +48 607 770 603
e-mail: it@kostrzyn.um.gov.pl

www.muzeum.kostrzyn.pl

Punkt Informacji Turystycznej Centrum Kultury „Zamek" w Kożuchowie

67-120 Kożuchów, ul. Klasztorna 14
tel. 68 355 35 36
e-mail: promocja@zamekkozochow.pl

www.zamekkozuchow.pl

Walne Zebranie Członków LOTUR

Spotkanie ROT-ów z POT

Żywe muzeum piernika

Wielkie gmaszysko z czerwonej cegły wyglądające jak stary magazyn nie przykuwa uwagi niczym szczególnym. Na toruńskiej starówce takie budynki spotyka się co krok. I gdyby nie szyld informujący, że mieści się w nim „Żywe Muzeum Piernika", minęlibyśmy go bez żalu. Ale nasza wycieczka właśnie tu się zatrzymała. Stoimy i czekamy, aż zwolni się miejsce. Ulica Rabiańska, to ścisłe centrum starego Torunia. Między rynkiem a Wisłą, dobre miejsce na lokalizację magazynów i manufaktur.

Zanim wejdziemy do środka warto poszerzyć wiedzę o muzeum. Toruńskie Żywe Muzeum Piernika zlokalizowane w starym spichlerzu z 1863 roku istnieje od 2006 roku, a zostało powołane do życia przez Państwa Elżbietę i Andrzeja Olszewskich. Każdego roku muzeum odwiedza grubo ponad 100 tysięcy turystów. Nagrodzono je najbardziej prestiżową nagrodą turystyczną, którą jest

Złoty Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej za najlepszy produkt turystyczny. Inne zaszczytne nagrody, pominę z powodu ich liczby.

My trafiliśmy na piętro na którym rządzą Mistrz Piernikarski i uczona Wiedźma Korzenna. Są prawdziwymi szołmenami, którzy posługując się lokalną toruńską gwarą, w duchu ni to wykładu, ni to zabawy zapoznali nas z tajemnicami i rytuałami związanymi ze sporządzaniem piernikowego ciasta, jego składem i wypiekiem piernika. I od początku zaskoczenie. Podczas przepytywania o główne składniki okazało się, że główną i obowiązkową przyprawą, niezbędną do uzyskania piernikowego smaku, okazał się pieprz. Imbir, cynamon, goździki owszem, ale że pieprz? Ale z Mistrzem i Wiedźmą nikt nie miał odwagi dyskutować.

Sporządzanie ciasta zaczęliśmy od przesiewania mąki i kruszenia w moździerzach przypraw korzennych. Na szczęście nie trzeba było ręcznie miesić i ugniatać piernikowego ciasta. Zrobiła to za nas stara oryginalna maszyna, do której wrzuciliśmy wszystkie niezbędne składniki. Instrukcje od Mistrza i Wiedzmy, przekazywane w lokalnej gwarze, nie całkiem były zrozumiałe, ale za to urocze. Ciasto po wyrobieniu musi leżakować, co najmniej trzy miesiące, ale im dłużej tym lepiej. My nie mieliśmy tyle czasu, więc dostaliśmy do obróbki ciasto zrobione wcześniej przez poprzednią wycieczkę.

Podobno czekało na nas trzy miesiące.

Każdy z nas wziął swój kąsek i w specjalnej prasce, składającej się z dwóch wałków, za pomocą korbki, z owego kąska zrobił sobie placek. Te placki zdecydowanymi, choć nie brutalnymi uderzeniami wcisnęliśmy do wybranych foremek. Tak jak to robi się od stuleci. Dzięki tym uderzeniom piernikowe ciasto dobrze wypełnia formy. Żartując i przekomarzając się z Mistrzem i Wiedźmą, traktujący nas jak swoich czeladników, wyciskaliśmy w cieście koguciki, koniki, anioły, gołąbki, toruńskie mieszczki. Po odcięciu nadmiaru, trafiły na blachy, a te do pieca.

Wciąż żartując, bawiąc się, w oczekiwaniu na upieczenie pierników, dowiadywaliśmy się o piernikowych tradycjach, tajnikach ich sławy. Wszystko w duchu lokalnej gwary, która dodawała kolorytu imprezie.

Po 40 minutach gorące pierniki wyjęte zostały z pieca a my musieliśmy poczekać z ich degustacją do czasu, aż ostygną. Zapakowaliśmy je więc w papierowe torebki i w znakomitych nastrojach udaliśmy się na spacer po toruńskiej Starówce. Dwie godziny minęły jak chwila.

Krzysztof Chmielnik

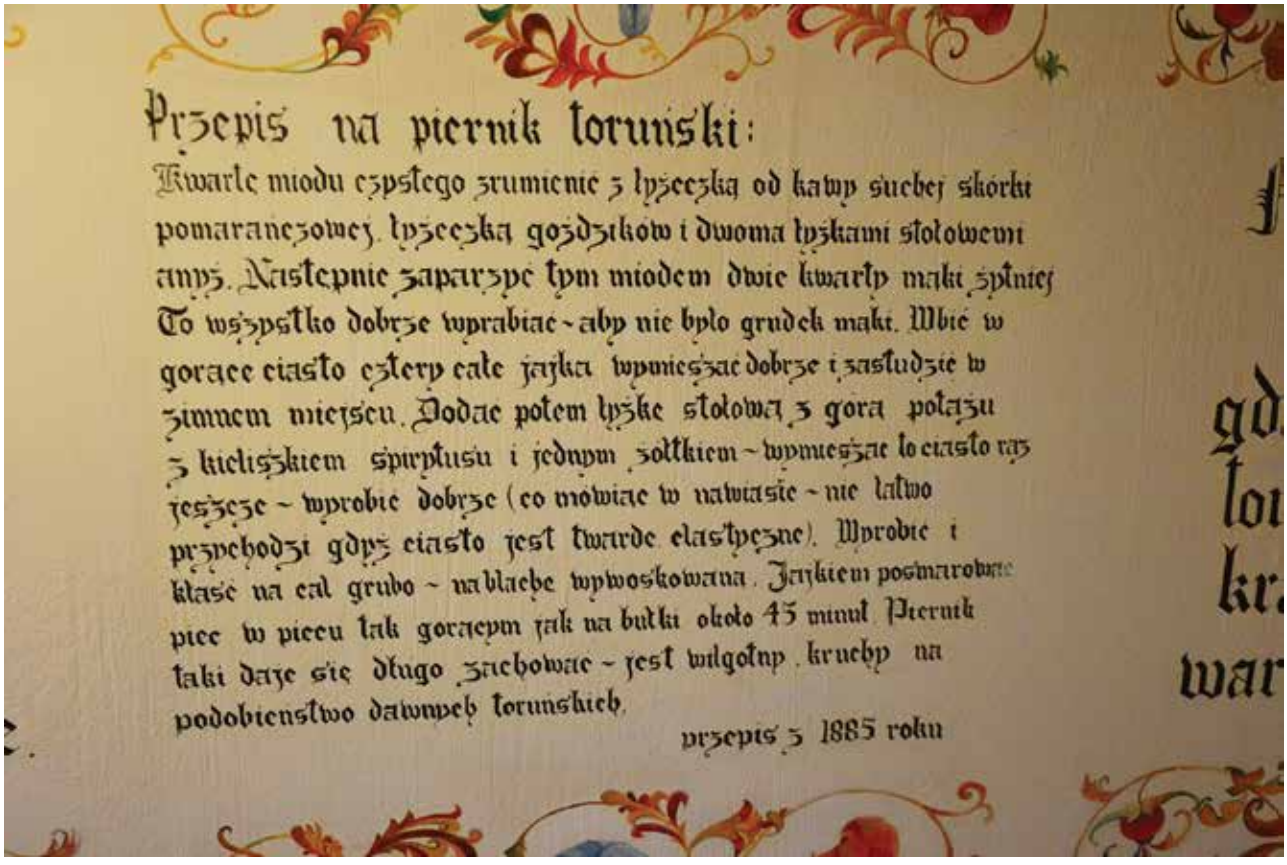
Przepis na piernik toruński:
Kwarte miodu czystego zrumienić z łyżeczką od kawy suchej skórki pomarańczowej, łyżeczka goździków i dwoma łyżkami stołowemi anyż. Następnie zaparzyć tym miodem dwie kwarty mąki, ostudzić. To wszystko dobrze wyrabiać - aby nie było grudek mąki. Wbić w gorące ciasto cztery całe jajka wymieszać dobrze i zasłudzić w zimnem miejscu. Dodać potem łyżkę stołową z górą potażu z kieliszkiem spirytusu i jednym żółtkiem - wymieszać to ciasto raz jeszcze - wyrobić dobrze (co mówiąc w nawiasie - nie łatwo przychodzi gdyż ciasto jest twarde elastyczne). Wyrobić i klasć na cal grubo - na blachę wywoskowaną. Jajkiem posmarować piec w piecu tak gorącym jak na bułki około 45 minut. Piernik taki daje się długo zachować - jest wilgotny, kruchy na podobieństwo dawnych toruńskich.
przepis z 1885 roku

HOROSKOP podróże 2019

Baran 21.03-20.04

Barany będą marzyć o dobrej zabawie i przeżyciu czegoś niezwykłego. Odwagi! Gdy tylko ruszycie z wygodnej kanapy, czeka was czas pełen przygód oraz niezapomnianych wrażeń. Ciekawy pomysł na wakacje w Polsce to odwiedzenie wielkich miast (np. Wrocławia lub Gdańska podczas festiwali letnich). Za granicą – Chiny (szczególnie Tianmen), USA (np. Nowy Jork, Los Angeles) lub egzotyczne Hawaje. Najlepszy towarzysz podróży: Lew lub Bliźnięta.

Byk 21.04-20.05

Byki zatęsknią za rodzinnymi stronami lub podróżami do zagranicznych sąsiadów. Marzą one o odpoczynku, ucztowaniu oraz naładowaniu baterii, by mieć siłę na nowe sprawy. Ciekawy pomysł na urlop w Polsce to Roztocze lub Jura Krakowsko-Częstochowska. Z zagranicznych kierunków udane wakacje możecie spędzić na Bałkanach, w pięknej Czeskiej Szwajcarii lub w Niemczech (szczególnie w Bawarii). Najlepszy towarzysz podróży: Strzelec lub Panna.

Bliźnięta 21.05-21.06

Bliźnięta będą pełne zapału i nowych pomysłów. Zapragną różnorodnych bodźców! Postawcie na rodzinę, zwiedzanie i aktywny wypoczynek. Najlepszy pomysł na urlop w Polsce to Bieszczady (Polańczyk) lub okolice województwa podlaskiego (Białowieża). Za granicą – słoneczna Grecja (Ateny) lub kraje azjatyckie (Japonia, Tajlandia). Najlepszy towarzysz podróży: Baran lub Wodnik

Rak 22.06-22.07

Raki będą skoncentrowane na sobie, skupią się na życiu duchowym i emocjonalnym. Koniecznie poszukajcie romantycznych lub niezwykłych miejsc, a na pewno spędzicie miły urlop! Dobry pomysł na wakacje w Polsce to Dolny Śląsk (Góry Sowie, Kłodzko) lub Pogórze Przemyskie. Z zagranicznych kierunków świetnym pomysłem jest francuskie wybrzeże lub zjawiskowa Nowa Zelandia. Najlepszy towarzysz podróży: Byk lub Skorpion.

Panna 24.08-22.09

Panny będą marzyć o odpoczynku na łonie natury, z dala od zgiełku miast i upałów. Wynajmijcie domek na odludziu, cieszcie się przyrodą. Znajdźcie czas tylko dla siebie, poznajcie własne „ja"! Dobry pomysł na wakacje w Polsce to Nałęczów albo Białowieża. Z zagranicznych kierunków spodobać się Wam mogą sielankowe angielskie i irlandzkie wioski (Cotswold, Kinsale), włoska Toskania lub chłodna Norwegia. Najlepszy towarzysz podróży: Skorpion lub Koziorożec.

Lew 23.07-23.08

Lwy będą otwarte na dalekie podróże. Nie dajcie się powstrzymać i spełnijcie swoje plany, pamiętajcie jednak, by znaleźć czas na relaks! W Polsce na pewno spędzicie miło czas w Trójmieście, jeśli planujecie imprezowanie i plażowanie lub Beskidach, jeżeli marzą Wam się górskie wędrówki. Za granicą – koniecznie odwiedźcie Włochy (np. Neapol lub Mediolan) albo wschodnią Afrykę (np. Tanzanię). Najlepszy towarzysz podróży: Ryby lub Rak.

Waga 23.09-23.10

Wagi będą zwracać szczególną uwagę na opinię innych turystów i szukać luksusu. Bądźcie cierpliwe! Zachowajcie spokój oraz równowagę, dzięki temu na pewno poszerzycie horyzonty! Ciekawy pomysł na wakacje w Polsce to Poznań lub Kraków, za granicą – wybierzcie się do wielkich miast Europy (np. Paryża, Madrytu, Rzymu). Najlepszy towarzysz podróży: Lew lub Wodnik.

Skorpion 24.10-22.11

Skorpiony będą marzyć o podróżach do spokojnych miejsc, z dala od tłumu turystów. Być może nie wszystko pójdzie zgodnie z planem, ale na pewno wyjdzie to Wam na dobre! W Polsce szukajcie miejsc z historią (Gniezno, Zamość). Z zagranicznych kierunków spodobać się Wam mogą piękne, ale mniej oblegane przez turystów lokalizacje: Birma, Pojezierze Fińskie lub Serbia. Najlepszy towarzysz podróży: Rak lub Bliźnięta.

Strzelec 23.11-21.12

Osoby urodzone w znaku Strzelca będą bardzo aktywne! Żądza przygód może Was doprowadzić do niesamowitych miejsc, wcześniej jednak popracujcie nad sobą i sztuką kompromisu! Ciekawy pomysł na wakacje w Polsce to Góry Stołowe, Słowiński Park Narodowy lub okolice Arłamowa. Za granicą – koniecznie odwiedźcie lasy równikowe Amazonki lub Kanadę. Najlepszy towarzysz podróży: Baran lub Waga.

Koziorożec 22.12-20.01

Koziorożce będą wyjątkowo spragnione przygód, długich wędrówek, aktywności fizycznej i kontaktu z przyrodą. To świetnie, bo gwiazdy zalecają realizację najśmielszych pomysłów! Idealnym pomysłem na wypoczynek w Polsce są góry (np. Tatry, Bieszczady) lub jeziora (np. na Mazurach, Pojezierzu Drawskim). Za granicą – górzyste Colorado w USA, piękna Szwajcaria (np. nad Jeziorem Czterech Kantonów) lub egzotyczna Kuba. Najlepszy towarzysz podróży: Panna lub Ryby.

Wodnik 21.01-19.02

Wodniki będą marzyć o podróżach do nowych miejsc i odwiedzeniu zupełnie nieznanych kierunków. Nie porzucajcie głęboko skrywanych marzeń, na pewno znajdziecie sposób na pokonanie przeszkód i wyjazd do wyśnionego miejsca! Dobry pomysł na wypoczynek w Polsce to odwiedzenie miejsc mocy (np. Ślęży, Błędnych Skały) lub lokalizacji na uboczu (Wisełka, Teleśnica Oszwarowa). Za granicą uciec od codzienności pomóc mogą cicha, spokojna Islandia lub głośny, kolorowy Meksyk. Najlepszy towarzysz podróży: Bliźnięta lub Baran.

Ryby 20.02-20.03

Ryby będą chciały spędzić urlop w gronie najbliższych i cieszyć się drobnymi radościami życia. Przestańcie płynąć z prądem, postawcie na dawno wymarzoną wycieczkę. To będzie strzał w dziesiątkę! Radość na pewno sprawi Wam urlop nad polskim morzem (np. w Kołobrzegu lub na Helu). Z zagranicznych kierunków ciekawy pomysł to malownicza Grecja lub egzotyczny, bajeczny Marrakesz. Najlepszy towarzysz podróży: Skorpion lub Rak.

Odpowiedzi na naszą zagadkę w nr 15

Fontanna w parku
Iłowa Żagańska

Wieża kościoła ewangelickiego

Park Mużakowski

KRZYŻÓWKA

Za prawidłowe odpowiedzi dziękujemy, nagrodzonym gratulujemy.
Z okazji 100 -lat niepodległości zamiast zagadki proponujemy Państwu krzyżówkę.

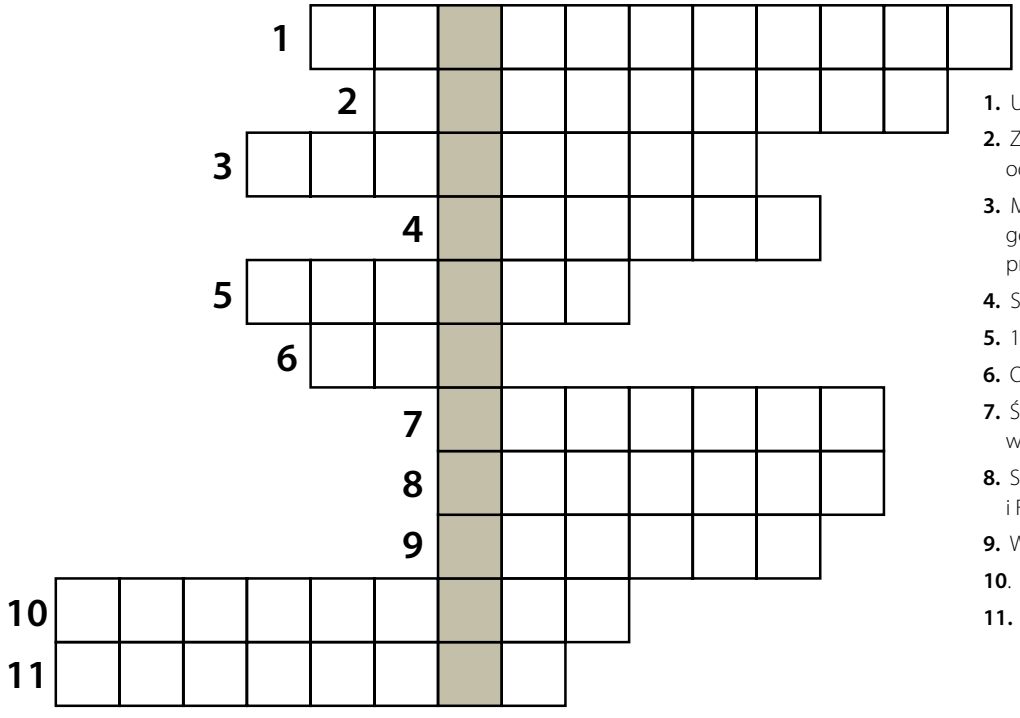

1. Uchwalona w marcu 1921 roku.
2. Został Naczelnikiem Państwa po odzyskaniu niepodległości.
3. Miasteczko w Wielkopolsce, gdzie zbuntowały się dzieci przeciwko germanizacji.
4. Stąd wyruszyło Powstanie Wielkopolskie.
5. 123 lata polskiej niewoli.
6. O 15 sierpnia mówimy „… nad Wisłą".
7. Śpiewamy o nich w „Mazurku Dąbrowskiego".
8. Sojusz Wielkiej Brytanii, Rosji i Francji. Trójprzymierze.
9. Wolne miasto.
10. Stopień wojskowy Józefa Piłsudskiego.
11. W tym miesiącu obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości.

Na odpowiedzi czekamy pod adresem j.bloch@lotur.eu. Prawidłowe rozwiązanie nagrodzimy.

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Kochaj Lubuskie - magazyn turystyczny wpisany do rejestru dzienników i czasopism tytuł prasowy. Redaktor Naczelna Jadwiga Błoch. Wydawca: LOTUR ISBN 978-83-949128-2-6. Kolorowe, eleganckie, dystrybuowane nieodpłatnie, wydawnictwo poświęcone promowaniu potencjału turystycznego regionu. Powstaje przy współpracy z fachowcami od promocji turystyki skupionymi w Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej "LOTUR" i Polskiej Organizacji Turystycznej. Dystrybucja –imprezy(targi, konferencje, imprezy lokalne i regionalne), samorządy terytorialne oraz organizacje i podmioty branżowe, Certyfikowane punkty IT, itp. Wydawnictwo udostępnione bezpłatnie w internecie www.lotur.eu; www.kochajlubuskie.pl; ww.lubuskie.travel.pl. Kochaj Lubuskie jest też materiałem promocyjnym.

www.kochajpolskie.pl
Kochaj